

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, wtorek 4 października 1955 r. Nr 237 (651)

Po wycofaniu się Francji z udziału w pracach ONZ

- Oświadczenie min. Pinay'a
- Decyzja rządu francuskiego
- Komentarze prasy zachodniej

NOWY JORK (PAP). — Minister spraw zagranicznych Francji Antoine Pinay wraz z całą delegacją francuską opuścił Nowy Jork na skutek decyzji rządu francuskiego, który odwołał delegację francuską z obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Pinay oświadczył na lotnisku sprawozdawcom prasowym, że decyzja rządu „stanowi protest przeciwko uchwale Zgromadzenia Ogólnego, które postanowiło przeprowadzić plenarną debatę nad zagadnieniem Algieru”.

Po powrocie do Paryża Pinay powiedział dziennikarzom, że odwołanie delegacji francuskiej z obecnej sesji ONZ „nie oznacza ostatecznego zerwania Francji z Organizacją Narodów Zjednoczonych”. Następnie Pinay oświadczył: „Wycofujemy się jedynie z aktywnego udziału w pracach Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Decydującą uchwałę w tej sprawie podejmie rząd”.

PARYŻ (PAP). — 2 bm. w godzinach wieczornych odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Francji, Rene Coty, posiedzenie gabinetu.

W sprawozdaniu z tego posiedzenia Agencja France Presse podaje, że rząd francuski, poza odwołaniem swej delegacji z obecnej sesji ONZ, postanowił zawiesić udzielanie Sekretariatowi tej organizacji wszelkich informacji dotyczących francuskich terytoriów zamorskich.

NOWY JORK (PAP). — Departament Stanu wstrzymał się

od oficjalnego komentowania decyzji rządu francuskiego.

Natomiast prasa amerykańska rozpatruje cały problem z różnych punktów widzenia.

„New York Times” pisze w poniedziałek, że uchwała Zgromadzenia Ogólnego była „poważnym błędem”. Dziennik podziela stanowisko delegacji francuskiej, iż „Algier jest legalnie częścią Francji”.

(Dalszy ciąg na str. 2)

**Szybciej i lepiej
wykonamy plan
IV kwartału
i ostatniego roku
6-letki**

Wciąż płyną odpowiedzi na apel CRZZ

Coraz więcej włókniarzy, metalowców, kolejarzy, pracowników budownictwa oraz robotników innych zawodów podejmuje apel CRZZ o przedterminowym wykonaniu planów — rocznego i za IV kwartał.

W ZPW IM. KASPRZAKA prawie cała załoga przyłączyła się do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu ostatniego roku Sześciolatki. W wyniku podjętych zobowiązań pracowników przedzłazni wykonują zadania IV kwartału dwa dni przed terminem. Zespół pracowników majstra Szyzki z tego oddziału wykona plan roczny do 10 grudnia i wyprodukuje dodatkowo do końca roku 10.000 kg przędzy. Robotnicy szarpani wykonują zadania IV kwartału 17 dni wcześniej i przegotują dodatkowo ponad 40.000 kg szarpanki. Pracownicy sortowni wykonują swoje zadania 12 dni przed terminem. Wszystkie oddziały zobowiązały się podnieść jakość produkcji powyżej planowanej oraz zmniejszyć odpady. Dzięki podjętym zobowiązaniom załoga ZPW im. Kasprzaka wykona plan za rok bieżący do 20 grudnia. (st)

W ŁÓDZKIEJ FABRYCE WYROBÓW GUMOWYCH brigady oddziału konfekcji — produkujące obuwie, kałosze, śniegowce — z obu zmian zwiększą ilość produkcji o 10 proc. i zmniejszą o połowę ilość braków, przy jednoczesnym utrzymaniu ilości produkcji I gatunku w wysokości 99 proc. Poza tym robotnicy zobowiązali się w pełni wykorzystywać 8-godzinny dzień pracy i oszczędzać surowiec oraz materiały pomocnicze. Poszczególne stanowiska robocze przystąpiły do pracy pod hasłem: „Ja nie wypuszczę i nie przyjmę braku”. Pracownicy walcowni gumy postanowili

Do robotników i robotnic m. Łodzi

Komitet Łódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwraca się do Was, Towarzysze, w następującej sprawie.

W ciągu minionych 6 lat posunęliśmy się ogromnie naprzód w dziedzinie uprzemysłowienia kraju. Stał się krajem przemysłowym. W ciągu tych 6 lat rozwinęło się również nasze rolnictwo. Ale mimo tego rozwoju pozostaje ono nadmiernie w tyle za rozwojem przemysłu.

To nienadążanie rolnictwa za szybko rosnącym socjalistycznym przemysłem utrudnia nam realizację wielkiego programu stałego podnoszenia dobrobytu narodu, programu, który wysunął II Zjazd naszej partii. Warunkiem pełnego urzeczywistnienia założeń II Zjazdu jest zatem przewyższenie nadmiernej rozpiętości między rozwojem naszego przemysłu a rolnictwem. Zadanie to nie jest łatwe. Rolnictwo nasze w okresie przedwojennym było bardzo zacofane, a w czasie okupacji uległo dalszemu zdewastowaniu.

Mimo wielkiej pomocy państwa, klasy robotniczej, mimo trudu i serdecznego wysiłku chłopów, rolnictwo, jakkolwiek uczyniło znaczny krok naprzód, ciągle nie nadąża za potrzebami gospodarki narodowej, a jego wydajność nie pozwala nam na pełną likwidację trudności, na jakie napotykamy w zaopatrzeniu ludności w żywność i przemysł w surowce.

Chłopi pracujący naszego województwa, jak w ogóle chłopi w Polsce, dokładają starań, by rosła urodzajność ich pól, by rozwijała się hodowla. Chłopi świadomi

obowiązków, jakie nakłada na nich sojusz robotniczo-chłopski chcą dać klasie robotniczej, miastu jak najwięcej żywności.

Ale ten wysiłek chłopów nie wystarcza. Sami chłopcy nie zlikwidują nadmiernej rozpiętości między rozwojem przemysłu a rolnictwem, nie przebudują naszej gospodarki rolnej.

Tę właśnie sprawę rozwoju i przebudowy rolnictwa wysunęło jako centralne zadanie IV Plenum KC naszej partii. Chcemy pchnąć naprzód rozwój gospodarki rolnej. Chcemy, by wieś dawała więcej chleba i mięsa, więcej surowców dla przemysłu. Chcemy, by rośl do brodyt narodu, by ludzioru w Polsce żyło się coraz lepiej.

Zadania, które kreślił przed nami IV Plenum KC są trudne, wymagają napiecia wszystkich naszych sił. W ciągu najbliższych pięciu lat przeznaczymy na rozwój rolnictwa około 28 miliardów złotych. Jest to suma olbrzymia!

Skąd ją wziąć? Środki na rozwój rolnictwa dać nam powinien przede wszystkim nasz przemysł. 28 miliardów złotych, które chcemy inwestować w rolnictwo, trzeba wypracować, wygospodarować wysiłkiem narodu, wysiłkiem klasy robotniczej w pierwszym rzędzie. Innymi słowy: nie można realizować wytycznych IV Plenum KC, nie wykonując systematycznie, we wszystkich wskaźnikach zadań produkcyjnych przemysłu.

I właśnie w tej sprawie do Was, Towarzysze, się zwracamy.

Od Was bowiem, od Waszej świadomości, od Waszego serdecznego trudu zależy, czy tym wielkim zadaniem poddamy.

Bohaterska i ofiarna klasa robotnicza Łodzi nigdy nie zawiodła swej partii. Nie zawiodła jej wówczas, kiedy na barykadach walki klasowej, pod przewodem partii, toczyła bój o władzę dla ludu i wtedy, gdy własną pracą budowała siłę i piękno naszego dzisiejszego dnia powszedniego. Wezwania partii zawsze znajdowały wśród Was, Towarzysze, żywy oddźwięk.

Dziś mówimy Wam: sytuacja w przemyśle włókienniczym Łodzi nie jest najlepsza.

W przemyśle bawełnianym w ciągu ostatnich 8 miesięcy Zakłady im. Harnama np. nie wykonały planów produkcyjnych w tkalni, przedzłazni i w wykończalni. Również w ZPB im. Stalina, Zakład „C” w ostatnich 8 miesiącach nie zrealizował planu ilościowego produkcji. W sierpniu br. również nie wykonała planów tkalnia Zakładów im. Szymańskiego. W przemyśle wełnianym planów ilościowych i jakościowych nie wykonała w sierpniu tkalnia Zakładów im. Waryńskiego.

Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej.

Taki stan rzeczy wymaga od nas wzmoczonego wysiłku. Wymaga takiej pracy, by plany produkcyjne we wszystkich gałęziach łódzkiego przemysłu były w pełni, rytmicznie wykonywane. Ten stan rzeczy wymaga takiej pracy, by stale rosła jakość i ilość naszej produkcji przemysłowej, by obniżały się jej koszty własne.

Jest to droga osiągnięcia środków, które przeznaczamy na rozwój rolnictwa.

Stąd wezwanie do Was, Towarzysze: **WSZYSTKIE SILE DO WALKI O PLAN!** Niechaj każdy z Was, gdziekolwiek pracuje, dostrzeże i wytrwale wykonuje zadania, jakie postawił przed nim IV Plenum KC.

Zdamy sobie sprawę z tego, że życie nie jest łatwe, że wielu spośród Was, Towarzysze, boryka się jeszcze z poważnymi trudnościami, że wielu kłopotliwie mieszka, że dość często doskwierają Wam trudności w zaopatrzeniu, w nabyciu mięsa, masła czy mleka, że wreszcie zarobki są nie wystarczające. Taka jest prawda. Ale po to właśnie, by tych kłopotów było coraz mniej, zwracamy się do Was z apelem o wzmocnienie wysiłku produkcyjnego.

Tego żąda od Was ojczyzna, sojusz robotniczo-chłopski, partia.

Wy, Towarzysze, odpowiadacie za wszystko, co dzieje się w naszym kraju. **ODPOWIADACIE TAKŻE ZA ROZWÓJ WSI.**

Podstawą naszej władzy, gwarantem naszego marszu naprzód jest stale krzepnący sojusz robotniczo-chłopski. Sojusz ten będzie tym mocniejszy, im bardziej wzmacniać się w nim będzie kierownicza rola klasy robotniczej. Chłop pracujący — to najbliższy sojusznik robotnika. Tak było, gdy zaciśnięta pięść proletariatu uderzała we władzę burżuazji i obszarników. Tak jest dzisiaj, gdy wspólnym wysiłkiem narodu, budujemy w Polsce socjalizm. I tak będzie jutro. Wierność ideałom sojuszu robotniczo-chłopskiego nakazuje nam, Towarzysze, **NIESC W SZCZEGÓLNOŚĆ POMOC CHŁOPOM W ICH WYSIŁKU PODNIENIENIA NA WYŻSZY POZIOM GOSPODARKI ROLNEJ.** Pomoc polityczną, ideologiczną w pierwszym rzędzie. Bez politycznego bowiem kierownictwa klasy robotniczej samo chłopstwo nie dokona przełomu na wsi, nie przebuduje jej. Trzeba, byście, Towarzysze, wyjaśniali chłopom istotę i sens polityki naszej partii na wsi. Byście wyjaśniali im ich rolę i zadania zgodnie ze wskazaniami IV Plenum KC. Tłumaczyć należy chłopom, że sprawą patriotycznego nakazu jest wypełnianie przez nich obowiązków wobec państwa, wobec robotniczego sojusznika. Tłumaczyć chłopom, że sprawą ich chłopskiego honoru i godności jest walka o wzrost urodzajności naszych pól, o rozwój hodowli.

Oczywiście tylko o tyle mogą robotnicy o tych sprawach mówić z chłopami, o ile sami wypełnili swe obowiązki wobec państwa: wykonali przypadające nań plany produkcyjne.

Robotnicy Łodzi dać muszą wsi jak najlepszą produkcję przemysłową, udzielać jej szerokiej pomocy technicznej w mechanizacji rolnictwa i pomocy kadrowej. Tylko wspólnym wysiłkiem robotników i chłopów, wysiłkiem ludzi pracy wykonamy piękne, acz trudne zadania, jakie przed narodem polskim postawiło Plenum KC.

Zwracamy się w tej sprawie do Was, Towarzysze Robotnicy, przekonani, że podejmiecie nasze wezwanie, że odpowiecie na nie, jak to jest już w pięknym zwycięstwie łódzkiej klasy robotniczej, serdecznym wysiłkiem i jeszcze ofiarniejszą niż dotąd pracą.

Za Komitet Łódzkiej PZPR i sekretarz: **KŁ MICHALINA TATARKÓWNA-MAJKOWSKA.**



Cukrownia
Przeworsk
ruszyła

W dniu 1.10. 1955 r. rozpoczęła kampanię jedna z największych w Polsce, cukrownia Przeworsk w woj. rzeszowskim. Na zdjęciu: halę wyparek — przy pracy brygada mistrza zmianowego surowni Stanisława Niemca. Fot. Baranowski

WYSTĘPY teatru białoruskiego W ŁÓDZI

Jak już podaliśmy, goszczący w Polsce Białoruski Teatr Akademicki im. J. Ku-pały wystąpi w Łodzi w sali Teatru Nowego z następującym programem:

7 i 8.X. godz. 19 — „Konstanty Zasłanow” — A. Mowzina.
9.X. godz. 19 „Romeo i Julia” — W. Szekspira.
10.X. godz. 19 „Intrata po sada” — A. Ostrowskiego.
11.X. godz. 19 „Śpiewają skowronki” — Krapivny.
Bilety można nabywać w „Orbisie”, ul. Piotrkowska 65. MOI, ul. Piotrkowska 131a. Zbiórówce zamówienia przyjmują PPIE, ul. Żeromskiego nr 100 tel. 226-48.

Morderca Paramonow — ujęty

W wyniku energicznych poszukiwań za bandytą Jerzym Paramonowem, został on w dniu 2 bm. o godzinie 2 w nocy ujęty.

Jak już podawaliśmy, w dniu 22 września br. zabity został przez bandytę Jerzego Paramonowa st. sierż. MO Zdzisław Łęcki, w chwili, gdy usiłował doprowadzić Paramonowa i jego współników do II Komisariatu MO przy ulicy Wilczej. Bandyta po dokonaniu zabójstwa zbiegł. W dniu 1 października o godz. 23 wrócił on do Warszawy, gdzie zamierzał się ukrywać. Noc z dnia 1 na 2 października Paramonow postanowił spędzić w sło gu słomy na polach Gocławka wraz z drugim bandytą Kazimierzem Goszczyńskim, zamieszkałym w Warszawie przy ulicy Zamojskiego 22.

Milicja wpadła na trop bandytów.

Sierżant MO Henryk Skiba i st. strz. Józef Ostrowski oraz

inni milicjanci przeszukując teren, na którym ukryli się bandyci, o godzinie 2 w nocy natrafili na legowisko przestępców.

Przy Paramonowie znaleziono pistolet, z którego zabity został Zdzisław Łęcki i raniony w nogę kpr. Misztal. Znaleziono również 2-kilogramowy miotek służący do tzw. „cichego” mordowania ofiar. Obaj bandyci, jak wykazało wstępne dochodzenie, brali udział w napadach rabunkowych z bronią w rękę, których w większości wypadków dokonywali na terenie Warszawy i w miejscowościach podstołecznych. M. in. łupem bandytów padł sklep spółdzielczy w Aninie, w którym podczas napadu rabunkowego postrzelili mieszkańca tej miejscowości ob. Szymczyka.

Władze Milicji Obywatelskiej prowadzą w tej chwili energiczne śledztwo, które wykaże niewątpliwie nowe szczegóły działalności Paramonowa i jego współników.



RZYM. — Minister oświaty Włoch, socjaldemokrata Rossi, oświadczył podczas debaty parlamentarnej nad projektem budżetu Ministerstwa Oświaty, że ministerstwo to nie posiada dostatecznych środków finansowych do prowadzenia skutecznej walki z analfabetyzmem. Stwierdził on również, że duża ilość rodziców nie posyła swoich dzieci w ogóle do szkół. Ilość studentów we Włoszech zmniejszyła się o 30 proc. w porównaniu z 1947 rokiem.

NOWY JORK. — Wychodzący w Buenos Aires dziennik „La Nación” podaje, że za kilka dni ukaże się z powrotem oficjalny organ Partii Komunistycznej Argentyny „La Ora”. Dziennik ten został zamknięty w styczniu 1950 roku przez rząd Perona.

TEL-AVIV. — Jak podaje dziennik „Hador”, Francja — w myśl porozumienia zawartego między dwoma krajami — dostarcza Izraelowi samolotów odrzutowych.

NOWY JORK. — W Montevideo obraduje XVI Zjazd Komunistycznej Partii Urugwaju z udziałem 200 delegatów.

PEKIN. — Dnia 2 bm. w godzinach popołudniowych otwarta została w Pekinie wystawa architektury polskiej. Wystawę zorganizowało Stowarzyszenie Architektów PRL na prośbę Towarzystwa Architektów Chińskich.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Nicosii, że 3 października przybył tam samolotem z Londynu marszałek Harding, nowy gubernator Cypru. W związku z przybyciem Hardinga wydano rozległe zarządzenia policyjno-wojskowe.

TOKIO. — W mieście Nilgata położonym w odległości około 240 kilometrów od Tokio, wybuchł 1 bm. olbrzymi pożar podpalony jeszcze szalejącym nad Japonią tajfunem. W centrum miasta spłonęło około 800 domów.

Łódzka Akademia Medyczna jubilatka Uroczystości z okazji 10-lecia wyższego szkolnictwa medycznego w Łodzi

W radosną dla wszystkich łódzian dziesiątą rocznicę powstania wyższego szkolnictwa medycznego w Łodzi, odbyła się wczoraj w Filharmonii akademicka uroczystość z okazji 10-lecia wyższego szkolnictwa medycznego w Łodzi. Na uroczystości tę przybyli serdecznie witani: minister zdrowia dr Jerzy Sztachelski, wiceminister zdrowia doc. dr Barcikowski, I sekretarz KŁ PZPR Tatarkówna, Majkowska, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi Geraga, przewodniczący Prezydium Woj. RN Horodecki, przedstawiciel departamentu medycyny MON płk. Zagórski oraz liczni pracownicy nauki AM, lekarze i studenci. W prezydium obok gości zasiadli również senat Akademii Medycznej.

Po powitaniu obecnych przez rektora AM prof. dr. Goldschmieda, przemówił minister zdrowia dr Sztachelski. Mówił on o poważnym dorobku łódzkiej AM, która należy obecnie do najlepszych w kraju. Jest ona ośrodkiem rzetelnej i stale rozwijającej się nauki, liczy dziś 57 zakładów i katedr, ponad 3 tys. studentów.

Następnie zabrał głos prze wodniczący RN m. Łodzi, Geraga. W imieniu KŁ i KW PZPR oraz obu prezydów rad narodowych, złożył on przede wszystkim serdeczne gratulacje z okazji jubileuszu pracownikom na ukowym i studentom uczelni. Mówił następnie o poważnych zasługach AM dla naszego miasta, bowiem dzięki jej dużej i ożywionej działalności, można było w Łodzi znacznie podnieść stan zdrowotny jej mieszkańców i w ogóle lecnicztwa.

Rektor dr Goldschmied powitał następnie serdecznie przybyłych na uroczystości rektora UL prof. dr. J. Szczepańskiego, podkreślając, że właśnie na Uniwersytecie powstał załazek obecnej Akademii Medycznej. — Dziś mamy prawo być dumni z naszych osiągnięć — mówił rektor Goldschmied. Dzięki poparciu partii i władz, dzięki zapale i energii wykładowców, uczelnia nasza rozwinęła się w duży ośrodek naukowy i należy do przodujących w kraju. Przeprowadzono na niej m. in. 25 habilitacji, 75 przewodów doktorskich, uzyskano 4 tytuły profesorów nadzwyczajnych i do centów, w toku znajdują się przewody kandydackie. Opublikowano tu ok. 1.500 prac naukowych a 5 tys. młodzi lekarze, stomatolodzy i farmaceutyci. Jest to poza Warszawą największa w kraju Akademia Medyczna, do której co roku wstępuje nowych 700 słuchaczy.

Prezydent Libanu przyjął artystów radzieckich

PARYŻ. — Jak donoszą z Bejrutu, 1 bm. prezydent Republiki Libańskiej Camille Chamoun przyjął grupę artystów radzieckich z A. A. Chododilinem na czele, która bawi obecnie w Libanie. Prezydent Chamoun podkreślił, że zawsze z radością witał delegację ze Związku Radzieckiego i zawsze jest rad, gdy przybywają one do Libanu.

Numerы obligacji NPRSP wylosowanych do premiowania w dniu 1 października

Zi 5.000 — nr nr 160199, 819505, 941727.
Zi 1.000 — nr nr 142864, 146997, 205586, 208661, 383149, 621141, 672799, 743453, 813713, 855768, 959103, 966587, 966588.
Zi 500 — nr nr 620, 30598, 49672, 121629, 134709, 146999, 205588, 208666, 218293, 218296, 220139, 291585, 328181, 383147, 383148, 403214, 431344, 452247, 484891, 536533, 582977, 621147, 672791, 673685, 673687, 673690, 743457, 805985, 855770, 883857, 904253, 905784, 918852, 918853, 918854, 941726, 966589.
Ponadto wylosowano 37 premii po zł 250 oraz 540 premii po zł 150.

w dniu 3 października

Zi 10.000 nr 181525
Zi 5.000 nr 982955
Zi 1.000 nr nr: 6369 263947
237077 331327 420915 467223 600120
630979 611139 625418 675411 791230
837332 881418 895180 910262
Zi 500 nr nr: 13099 13100 16313
27582 45419 45420 107706 155169
170840 181838 193533 193272 255233

Liberation:

Sytuacja w Maroku zaostrza się

PARYŻ. — Jak wynika z doniesień prasy francuskiej, ustąpienie i wyjazd do Tangeru sultana Ben Arafy nie wpłynęły na

Partia komunistyczna na trzecim miejscu

Częściowe wyniki wyborów w Indonezji

NOWY JORK. — Korespondent Agencji Associated Press donosi z Dżakarty, że według nieoficjalnych częściowych danych dotyczących w przybliżeniu zaledwie 20 proc. wyborów indonezyjskich partia narodowa b. premiera Ali Sastroamidjojo zdobyła już 3.397.260 głosów, partia rządząca Masjumi 2.208.471, partia komunistyczna 1.939.329, partia muzułmańska „Nahdlatul-Ulama” 1.533.183 głosy.

Doniesienia z innych okręgów Jawy oraz z wysp Sumatra, Borneo, Celebes i Wysp Moluckich, gdzie głosowanie odbywało się 2 października, świadczą o tym, że w wyborach wzięło udział 70-90 proc. uprawnionych do głosowania.

Francja powinna właściwie zrozumieć ostrzeżenie ONZ

Sytuacja w Maroku zaostrza się

poprawę sytuacji politycznej w Maroku. Jak wiadomo, po wyjeździe sultana plan francuski przewidywał utworzenie 3-osobowej rady regencyjnej. Jednakże rada do tej pory nie została utworzona a uprawnienia sultana przejął jego krewny Abdulla Hafid. Przeciwnie tej decyzji o stro zaproszeliśmy partia nacjonalistyczna „Istiklal” i „demo kratyczna partia niepodległości”. Obie partie podkreślają, że fakt, iż do tej pory nie powstała rada regencyjna jest sprzeczny z porozumieniem osiągniętym podczas rokowań francusko-marokańskich w Aix-les-Bains i podczas rozmów z byłym sultanem Ben Jussemem na Madagaskarze. Partia „Istiklal” oświadczyła, że decyzja ta jest wynikiem nacisku organizacji kolonialnej „Związek zwolenników obecności francuskiej w Maroku”.

Sytuacja w Maroku skomplikowała się w związku z tym, że w środkowym paśmie gór Atlas na pograniczu hiszpańskiego Maroka oraz w innych okęgach wybuchły powstania plemion.

PARYŻ. — 4 bm. wznowiona zostanie po feriach letnich debata w parlamencie francuskim. Obrady parlamentu rozpoczynają się w chwili, kiedy sytuacja polityczna we Francji jest niezwykle napięta. Głównym źródłem trudności dla rządu jest sytuacja w Maroku i Algierze, która zaostrza się wskutek braku reform odpowiadających dążeniom narodów tych krajów.

Na posiedzeniu rządu 3 bm. omawiano m. in. problem Algierii i Maroka. Jak donosi prasa, rząd postanowił skierować posiłki wojskowe do Maroka, gdzie w ostatnich dniach doszło do nowych starć między ludnością a wojskami francuskimi.

Prasa paryska z 3 bm. poświęca wiele uwagi sytuacji w Afryce Północnej. Szereg dzienników krytykuje politykę Francji w Maroku i Algierze. „Franc Tisrur” wyraża pogląd, że gdyby problem marokański został rozwiązany zgodnie z porozumieniem zawartym między rządem francuskim a przedstawicielami partii nacjonalistycznych, nie byłoby w ogóle kryzysu. Dziennik uważa również, że kwestia algierska nie byłaby umieszczona na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego, gdyby nie ograniczono praw Algierczyków. „Liberation” podkreśla, że

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR wyjechała do Jugosławii

MOSKWA. — 3 bm. wyjechała do Jugosławii na zaproszenie Skupszczyzny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii delegacja Rady Najwyższej ZSRR z przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wolkowem na czele.

Wizyta senatora MALONE w Warszawie

WARSZAWA. — W dniach 1-3 bm. przebywał w Polsce senator Stanów Zjednoczonych Ameryki z ramienia Partii Republikańskiej — George Malone.

W czasie pobytu w naszym kraju senator Malone, który był gościem polskiej grupy UNO, wzięł udział w posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR, a także w posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR, a także w posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR.

Ostatecznie Peron znalazł się w Paragwaju

NOWY JORK. — Agencja France Presse donosi na podstawie komunikatu radia paragwajskiego, że b. prezydent Argentyny, Peron, przybył dnia 2 bm. do stolicy Paragwaju — Asuncion.

Min. Mołotow powrócił do Moskwy W. W. Kuzniecowa na czele delegacji radzieckiej w ONZ

NOWY JORK. — Minister Mołotow opuścił Nowy Jork, udając się do Moskwy. Na lotnisku złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Organizacja Narodów Zjednoczonych obraduje tym razem w atmosferze pewnego osłabienia napięcia międzynarodowego. Jest to wyraz pozytywnych wyników takich wydarzeń, jak konferencja szefów rządów czterech mocarstw w Genewie.

Po wyjeździe W. M. Mołotowa na czele delegacji ZSRR na X sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ stać będzie pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. W. Kuzniecowa. Ambasador ZSRR w USA G. N. Zarubin mianowany został członkiem delegacji ZSRR.

Po wycofaniu się Francji z udziału w pracach ONZ

(Dokończenie ze str. 1)
ścią Francji, na którą, w myśl Karty, nie rozciąga się jurysdykcja ONZ.

Z drugiej strony dziennik amerykański krytykuje rząd francuski pisząc: „Francja nie może uchylać się od swej części odpowiedzialności za to, że sama naraziła się na taki cios dla swego prestiżu, a to wskutek słabości swego rządu i zamieszania u siebie w kraju, jak również w następstwie błędnej i opieszałej polityki w swych posiadłościach zamorskich”.

LONDYN (PAP). — „Times” traktuje decyzję rządu francuskiego jako „kulminacyjny punkt długiego szeregu protestów, z jakimi występowały mocarstwa kolonialne przeciwko próbom interpretowania Karty NZ jako aktu oskarżenia kolonializmu”. „Daily Telegraph” na wiazuje do faktu, że Wielkiej Brytanii groziła debata nad drażliwą sprawą Cypru i pisze: „Wielka Brytania mogła się znaleźć w analogicznej sytuacji, jeśli chodzi o sprawę Cypru. Ponieważ Francja udzieliła nam poparcia w tej sprawie, Grecja głosowała przeciwko Francji w sprawie Algieru. Te kłótnie w łonie sojuszu atlantyckiego są już same przez się nader szkodliwe”.

„Daily Express”, zaniepokojony nastrojami antykolonialnymi w ONZ, nawołuje wręcz rząd brytyjski, by od razu wycofał się z Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wyjątkiem wśród angielskich dzienników burzających jest „News Chronicle”, który uważa, że „Francja zrobiła by lepiej, gdyby zgodziła się na przedyskutowanie kwestii algierskiej”.

PARYŻ (PAP). — Francuska prasa burzająca uważa reakcję rządu francuskiego za usprawiedliwioną, ale jednocześnie komentuje krytykę politykę rządu Faure'a.

„Combat” wyraża pogląd, że rząd francuski „nie mógł zarcagować inaczej”.

Należy jednak przyznać — stwierdza „Combat” — że ludzie odpowiedzialni za politykę francuską nie uczynili nic, aby zapobiec tej reparymentacji ze strony ONZ. Problem algierski wyłaniał się już od lat. Należy przyznać, że przywódcy francuscy zademonstrowali przed całym światem swoją bezsilność, a przede wszystkim upór, z jakim zaprzeczali istnieniu problemu.

Już w październiku br. mają powstać pierwsze oddziały Wehrmachtu

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że rzecznik bońskiego ministerstwa wojny na konferencji prasowej w Bonn 3 bm. zakomunikował na polecenie ministra wojny Blanka, że pierwsze oddziały Wehrmachtu zachodnie — niemieckiego powstała jeszcze w październiku br. Oświadczył on, że zachodni Niemcy sily zbrojne formowane będą niezależnie od konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie.

12 bm. odbędzie się w Bundeslaugu pierwsze czytanie ustawy o przymusowym poborze rekruta do armii zachodnio-niemieckiej.

który zostanie rozwiązany przeciwko nam, jeżeli sami go nie rozwiążemy”.

G. Gheorghiu-Dej pierwszym sekretarzem KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZT. — W dniach 30 września i 1 października br. odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej. W obradach Plenum wzięli udział pierwsi sekretarze obwodowych komitetów partii. Plenum o-mówiło następujące problemy: 1. Sprawy organizacyjne; 2. Zwolnienie II Zjazdu Rumuńskiej Partii Robotniczej i zatwierdzenie porządku dziennego Zjazdu; 3. Przebieg prac rolnych w 1955 r.

Plenum KC jednomyslnie wybrało G. Gheorghiu-Deja pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej, zwanego z tego stanowiska G. Apostola. Plenum jednomyslnie wybrało sekretarzem Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej I. Kiszinewskiego. G. Apostol wybrany został przez Centralną Radę Związków Zawodowych Rumunii przewodniczącym Rady

Plenum postanowiło zwołać II Zjazd Rumuńskiej Partii Robotniczej na 23 grudnia 1955 r.

SPORT

PORAŻKA GWARDYSTÓW W JUGOSŁAWII

Pierwszy występ piłkarzy warszawskiej Gwardii w Jugosławii odbył się w Nowim Sadzie. W meczu z tamtejszą Vojskowną Gwardią ponieśli porażkę 2:4 (1:0).

Jak wiadomo, w pierwszym spotkaniu tych drużyn (na wiosnę br. w Warszawie) zwyciężyli warszawscy Gwardziści.

We wczorajszym spotkaniu bramki zdobyli — dla zwycięzców: Krstić i Rakov po 2 (w tym jedna z karnego, dla pokonanych obie Baszkiewicz.

Pod nieobecność Hachorka — najlepszymi zawodnikami byli Wiśniewski i Brzozowski.

W śróde Polacy zmierzają się w Belgradzie z Czerwną Hwiedzą.

PIĘKNE WYNIKI LEKKOATLETÓW NA MISTRZOSTWACH W RUMUNII

Szereg doskonałych wyników osiągnęli lekkoatleci ZSRR, CSR i NRD w trzecim dniu międzynarodowych mistrzostw Rumunii.

10 km Kuc przebiegł w czasie 28.59,2, ustanawiając nowy rekord ZSRR.

Miot — Kriwonosow 63,53 m. Trójskok — Szczerbakow 15,85 m. Rehak 15,80 (rekord CSR).

1.500 m — Richtenheim (NRD) 3.45,6.

Kobiety: 800 m — Otkalenko 2.06,6, 21 Donath (NRD) 2.08 (rekord NRD).

Kula — Zybyna 16,20 m.

Z ekipy polskiej najlepiej wypadła Ciachówna, zajmując 4 miejsce z dobrym wynikiem 13,54 m. Również dobrze spisała się sztafeta 4 x 100 m (47,1) sek., dającą się wyprzedzić tylko zawodniczkom radzieckim a pokonując reprezentacyjną sztafetę Anglii.

Bawiaczy z ekipą polską trener Kepka, rozmawiał z Kucem, który oświadczył, że 12 października nie będzie startował w Londynie, nato miast cztery dni później czeka go występ w Sztokholmie.

Tam, gdzie 50 lat temu narodził się ZNP

Historyczny wiec w Pilaszkuwie

Do zgromadzonych na rynku Kościuszki w Łowiczu delegacji nauczycieli z całej Polski i społeczeństwa Łowicza przemawiał przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej ob. Przybyłowicz.

Po inauguracji uroczystości w Łowiczu delegacje pojechały do Pilaszkuwa, gdzie 50 lat temu w stojącym do dziś budynku szkoły podstawowej odbył się Zjazd Postępowych Nauczycieli Szkół Ludowych, będący również załącznikiem obecnego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pilaszkuw dawno nie widział takich tłumów. Rzędy samochodów i autobusów stanęły na drodze obok historycznej, choć dziś odnowionej i błyszczącej świeżością szkoły. Licznie przybyli również okoliczni chłopcy.

Na trybunie honorowej obok wiceministra oświaty ob. Dembińskiej, przewodniczącego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego ob. Macha, sekretarza KW PZPR ob. Malinowskiego i przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Horodeckiego, zasiadli żyjący członkowie pamiętnego zjazdu, nauczyciele: Bronisław Chruściński, Stanisław Brzeziński, Józef Sudek, Karol Klimek, Stanisław Palinski, Zygmunt Sokół i Tadeusz Ziemkiewicz oraz młodzieńcy chłopcy Teofil Kurczak.

Przewodniczący Woj. RN Horodecki podkreślił w swym przemówieniu, iż właśnie owa mała szkoła w Pilaszkuwie dała początek tak wielkiej sprawie.

Gorącym aplauzem powitano słowa przewodniczącego Zarządu Głównego ZZNP — Macha:

„Składamy hołd pamięci tych nauczycieli i nauczycielek, którzy w tym właśnie budynku szkoły w Pilaszkuwie odważnie zapoczątkowali naszą świadomą walkę o postęp w oświacie, o powszechność i demokratyzację szkolnictwa... Zjazd pilaszkuwski był również wyrazem przełomu w ideowej postawie nauczyciela, który skuteczność swego działania widział coraz wyraźniej we wspólnej walce z proletariatem, z masami ludowymi”.

Warto przytoczyć pewien fakt, który uwypuklił również w swym przemówieniu ob. Mach: oto w latach 1902—1905 w Łodzi zaledwie

Śladami złotego skarbu (1)

I u nas pod Sandomierzem...

Rzadkie są wypadki w historii, by narodziny nowego wieku tak bezpośrednio i ściśle wiązały się z losami osobistymi wielu ludzi. Nie zawsze bowiem dzwony, wieszczące koniec jednego wieku i początek nowego, wydzwanają ludziom zmiany w ich życiu i osobistym szczęściu. Te dzwony były jednak wyjątkowe. Biedni Sycylijczycy nie przypuszczali nawet, że donoszą im o zmianie w ich życiu i osobistym szczęściu. Te dzwony były jednak wyjątkowe. Biedni Sycylijczycy nie przypuszczali nawet, że donoszą im o zmianie w ich życiu i osobistym szczęściu.

Przez setki lat produkcja i eksport siarki były niemalże monopolami Sycylii. Kopalnie siarki zatrudniały dziesiątki tysięcy robotników, w niesłychanie ciężkich warunkach, wydobywających te złote skarby z ziemi. Praca ich tuczyła kilku kapitalistów włoskich, zarabiających zawrotne wprost sumy na eksporcie sycylijskiej siarki — stanowiącej 95 proc. zużycia światowego.

WITRIOL — NAJWAŻNIEJSZY!

A siarka to nie byle co! Siarka, to produkcja materiałów wybuchowych i zapalników, produkcja włókien sztucznych i papieru, leków i wyrobów gumowych, barwników i farb, siarka to produkcja preparatów dezynfekcyjnych i cennych dla rolnictwa środków owadobójczych. Siarka, to wreszcie, a może przede wszystkim produkcja kwasu siarkowego — podstawy przemysłu chemicznego.

Ekonomiści od dawna wiedzą o tym, że dla lapidarnego określenia ekonomiki jakiegokolwiek kraju wystarczy podać pięć podstawowych wskaźników produkcji: węgla, stali, energii elektrycznej, cementu i kwasu siarkowego. Bo kwas siarkowy (popularnie witriolem zwany) jest podstawą nowoczesnej chemii, on decyduje o jej rozwoju.

Światową produkcję kwasu siarkowego mierzy się milionami ton. Kilka lat temu wynosiła ona 20 milionów ton (bez produkcji Związku Radzieckiego), co stanowi milion cystern kolejowych, czyli pociąg sięgający od Bieguna do równika.

Czy wiecie, że na każdego mieszkańca kuli ziemskiej, noworodka czy starca, przypada rocznie 10 kg kwasu siarkowego?

Kwas siarkowy jest jednym z głównych surowców przy produkcji nawozów fosforowych, włókien sztucznych i ich produktu wyściółkowego — celulozy. Bez kwasu siarkowego nie można myśleć o rozwoju produkcji

mas plastycznych i kauczuku syntetycznego, przemysłu farmaceutycznego, naftowego itd. Nie ma niemal takiej dziedziny przemysłu, która mogłaby się bez niego obejść. Czym woda dla człowieka, tym kwas siarkowy dla przemysłu chemicznego. Ale wróćmy do owej nocy sylwestrowej 1900 roku.

BYSTRY UMYŚL PIJAKA...

Oto już blisko dziesięć lat temu (w 1891 r.) wykryto w stanie Texas (USA) bogate złoża siarki. Cóż z tego? Trzeba ją wydobyć na powierzchnię ziemi. A siarka zalega na głębokości 200 metrów!

Sposobem odkrywczym nie można, bo pokłady są zbyt głębokie. Sposoby górnicze (tzn. roboty podziemne) na tej głębokości są zbyt kosztowne, a ponadto związane są z całym szeregiem niebezpieczeństw. Przede wszystkim — stałe niebezpieczeństwo pożarów na składowiskach siarki.

Naukowcy będą współpracować z planistami

W celu zapewnienia jeszcze ściślejszej współpracy naukowców z komisjami planowania gospodarczego, uchwała Prezydium Rady z dnia 2 lipca br. powołane zostały Rady Naukowo-Ekonomiczne przy komisjach planowania gospodarczego.

W dniu 29 września odbyło się pierwsze zebranie rady przy WKPG, w skład której weszli najwybitniejsi naukowcy Łodzi i województwa. Przewodniczącym rady wybrany został rektor WSE w Łodzi prof. Rachwański. Przewodniczącymi poszczególnych sekcji, ekonomiczno-technicznej, rolnej i geograficznej są: rektor Litwin, prof. Lipko i prof. Berezowski.

Naukowcy będą oddać ścisłą współpracę w WKPG, rozpatrując problemy planowania przestrzennego, wytyczając wykłady dla działaczy gospodarczych i wydając swe opinie na temat wykorzystania surowców lokalnych, budżetów itp. Jednym z najważniejszych zadań Rady Naukowo-Ekonomicznej będzie rozpracowanie racjonalnego planu wykorzystania Neru i komunikacji wodnej. (wa)

...I NEDZA TYSIĘCY RODZIN

W ten sposób owa noc sylwestrowa zadecydowała o losie sycylijskich górników. Od owego czasu datuje się bowiem niezwykle dynamiczny rozwój produkcji siarki w USA, który doprowadził do całkowitego opanowania rynków światowych przez producentów amerykańskich i wyparcia zeń eksporterów włoskich. Tysiące górników sycylijskich naraz utraciło pracę. Zamknięto kopalnię. Jeszcze w 1906 r. wydobycie siarki na Sycylii wynosiło 500 tysięcy ton rocznie, a już w kilka lat potem spadło do 300 tys. ton.

Na mocy umowy kartelowej zawartej w sierpniu 1924 r. kapitaliści amerykańscy stali się współwłaścicielami kopalni sycylijskich. Odtąd amerykańscy producenci siarki niepodzielnie panują na rynkach światowych, dostarczając ponad 90 proc. zużycia światowego (z wyjątkiem ZSRR, który swoje zapotrzebowanie pokrywa z własnych złóż siarki).

I, oto, nagle — rewelacja na skalę światową! W Polsce, w ziemi sandomierskiej — jak już o tym wspomniał — odkryto tak bogate złoża siarki rodzimej, że stawiają one nasz kraj w czołówce świata.

Autorem tego wielkiego odkrycia jest prof. dr Stanisław Pawłowski, pracownik Instytutu Geologicznego w Warszawie — syn robotniczej Łodzi.

Jeśli ciekawi was jaką drogą prof. Pawłowski doszedł do tego odkrycia — czytajcie następny artykuł.

M. B.

Odczyty

Dziś, o godz. 18 w Klubie TPP-R, ul. Narutowicza 28, odbędzie się odczyt pt. „Postęp techniczny w przemyśle piwowarsko-słodowniczym w ZSRR”. Prelegent z Warszawy dr Starysolec. Po odczycie film.

przedstawienia teatralne do Leninabadu.

„Mojej rodzinie powodzi się nieźle” — mówi skromnie Dżuma Azizowicz.

* * *

W rodzinnym kolchozie Dżuma Azizowicz bywa obecnie rzadkim gościem. Uczy się bowiem w Instytucie Rolniczym w Taszkencie — stolicy sąsiedniej Republiki Uzbekiej. We wrześniu rozpoczął właśnie czwartą rocznicę nauki w tym instytucie. Wkrótce już „król bawełny” rozpocznie pracę nad dalszym zwiększeniem jej produkcji i nad wyhodowaniem nowych jej odmian. Pasionuje go — jak się zwierza — problem uprawy kolorowej bawełny — otrzymania pięknych różnobarwnych odmian. Jeśli sprawa ta powiedzie się w pełni, to przyjdzie czas, że odpadnie konieczność farbowania bawełny (co jest bardzo pracochłonnym i kosztownym procesem), a do Polski zaczną przybywać transporty bawełny o najróżniejszych naturalnych, ładnych i trwałych kolorach.

Napiszcie o tym, że już obecnie pracuje się nad wyhodowaniem takich odmian bawełny — mówi Dżuma Azizowicz. — I serdecznie pozdrawia wszystkie włókienniki polskie, które — jak słyszałem — robią ładne tkaniny z uprawianej przez nas bawełny.

Przekazując więc te słowa po zdrowieniu od młodego, mądrego i przystojnego (czarne oczy, kruczono włosy, śniada cera) „króla bawełny” z dalekiego, a jednak bliskiego Tadżykistanu.

RYSZARD FRELEK

ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 237 (654) 3

Szpilman i Wroński dziś w Filharmonii

Dziś, o godz. 19.30, odbędzie się na estradzie Filharmonii Łódzkiej atrakcyjny koncert z udziałem dwóch świetnych solistów: Władysława Szpilmana — fortepian i Tadeusza Wrońskiego — skrzypce. Obaj artyści niezależnie od swej działalności solistycznej występują od lat kilku ze znakomicie opracowanym programem sonat.

W dzisiejszym koncercie, który budzi zrozumiałe zaciekanie melomanów łódzkich, usłyszymy sonaty Mozarta, Brahmsa, Debussy'ego i Francka.

„Uniwersytet Filmowy” w Stalinogrodzie

Pod nazwą „Uniwersytetu Filmowego” Pałac Młodzieży im. Bolesława Bieruty w Stalinogrodzie organizuje atrakcyjną formę zajęć szkolnych dla swych młodych studentów. Młodzież uczęszczająca na zajęcia do Pałacu będzie zapoznawana z różnymi wybranymi zagadnieniami społeczno-politycznymi, przyrodniczymi, literackimi i sztuką poprzez wyświetlanie dla niej filmów, uzupełnianie krótkich prelekcji. Do tego celu wykorzystane zostaną zarówno specjalnie zrealizowane filmy oświatowe, naukowe, fabularne, jak i kroniki filmowe.

Notatnik z podróży (4)

„Król bawełny”

(Od specjalnego wysłannika)

53 osoby. Cała rodzina mieszka w ładnej, zbudowanej w ludowym stylu sadybie złożonej z 9 domów.

Stary Aziz, ongiś wysłannik hodowcy bawełny, jest teraz ogrodnikiem w kolchozie. Jego najstarszy syn, Achmet — ojciec 8 dzieci — spełnia obowiązki przewodniczącego kolchozu.

Na „króla bawełny” Dżuma Azizowicz został „koronowany” już 9 lat temu, w roku 1946. Wtedy to bowiem, jako kierownik ognia uprawowego, uzyskał on na 5-hektarowym polu uprawianym przez ogień płon bawełny po prostu niesłychany — po 67 kwintali z hektara. Przeciętą kolchozu, który już wtedy zaliczał się do lepszych, wynosiła wówczas 19 q bawełny z hektara. W następnym roku ogień Dżuma Azizowicza osiągnął jeszcze większy sukces — po 96 kwintali z hektara! „Król bawełny” otrzymał tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej, stał się nauczycielem uprawy bawełny w swoim kolchozie, potem — w rejonie, w całym obwodzie.

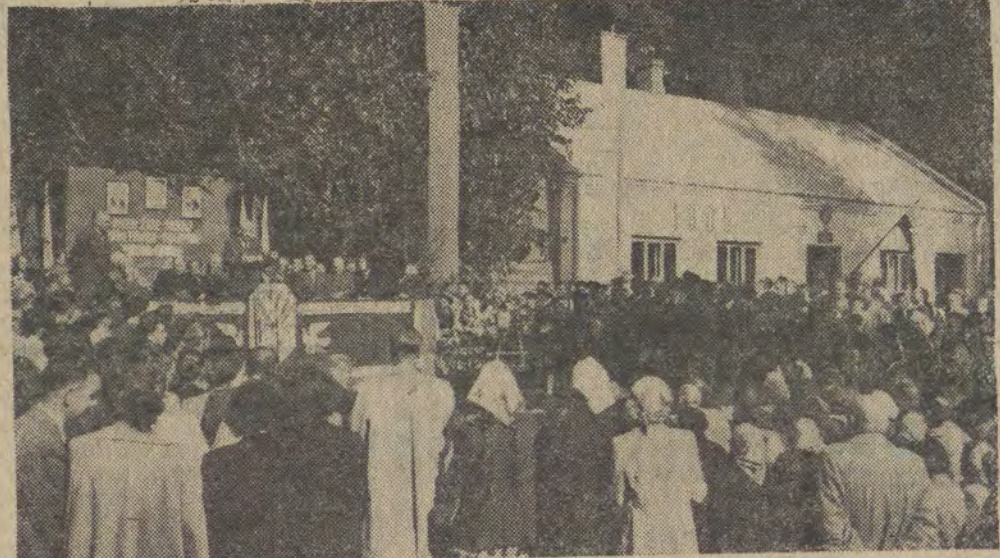
Jak uzyskać tak wspaniałe wyniki w uprawie tej wymagającej rośliny? Jak przekazywał swe metody pracy innym? Długo trzeba by było

o tym opowiadać. Warto może tylko zaznaczyć, że Dżuma Azizowicz umiał dobrze wykorzystać doświadczenia starszych hodowców, m. in. 70-letniego agronoma-samouka Tur-sanowa Tuchtabaja oraz zdobyte najnowszą technikę i agrotechniki — różnorodne nawożenie, mechaniczną uprawę, troskliwą pielęgnację roślin.

„Król bawełny” chętnie dzielił się swymi doświadczeniami z innymi hodowcami i w niewielkim stopniu przyczynił się do tego, że w ciągu kilku lat przeciętne zbiory bawełny w Republice Tadżyckiej wzrosły o około 10 kwintali z ha. Obecnie doszły one do średniej — przeszło 28 kwintali.

* * *

Sam Dżuma Azizowicz i cała jego rodzina mają ze swej pracy dochody niemal królewskie. „Król bawełny” np. w roku 1947 przejął opłat w naturalnych otrzymał 39 tys. rubli. W 1953 roku 17 osób z rodziny Azizów pracujących w kolchozie (reszta rodziny, to dzieci) zapracowała sobie przeszło 80 tys. rubli, 26 ton ziarna oraz wiele innych produktów. Nie wiele dziwnego, że rodzina kupiła sobie wspólnie „Pobiedę”, którą niemal w każde święto jeździ m. in. na



Jak już donieśliśmy, 2 października 1955 r. w Pilaszkuwie pod Łowiczem odbył się zjazd nauczycielsko-chłopski z udziałem weteranów postępowego ruchu nauczycielskiego. Na zdjęciu: fragment wiecu w Pilaszkuwie. Przemawia uczestnik zjazdu w 1905 roku, nauczyciel Zygmunt Sokół. Z prawej — budynek szkoły, w którym odbył się zjazd delegatów kół nauczycielskich w roku 1905. CAF — fot. Kondracki

Biała w czarne paski
czy czarna w białe paski?



Miała zaledwie 9 godzin, gdy w łódzkim ZOO zjawił się fotoreporter z „Expressu”, by uwiecznić na kliszy nowonarodzonego zebra.
Na zdjęciu „niemowlę” w towarzystwie swej matki „Ady”
foto L. Olejniczak

Radzieckie filmy dokumentarne zdobyły łódzką publiczność

Również i tego roku — w związku z VIII Festiwalu Filmów Radzieckich — na ekrany kin polskich weszło wiele filmów dokumentalnych jak „Ukraina śpiewa”, „Nowy Mińsk”, „Puszcza Białowieńska”, „Rostów nad Donem”, „A. P. Czechow”.
Mówiąc o radzieckim filmie dokumentalnym, warto zaznaczyć, że dzięki niemu poznajemy nie tylko naszych przyjaciół z ZSRR i ich piękną ojczyznę. Dochodzi do tego jeszcze inny moment: oto właśnie poprzez radziecki film dokumentalny nauczaliśmy się cenić również i polskie filmy dokumentalne.

Bardzo też charakterystyczne są wypowiedzi ob. A. Adamiaka, kierownika kina „Gdynia”, w którym, obok filmów dla dzieci, wyświetlane są również filmy oświatowe i dokumentarne.

W kinie „Gdynia” — mówi ob. Adamiak — pracuję czwarty rok. Zauważyłam, że filmy dokumentalne nie cieszyły się powodzeniem i, mimo najszerszych starań całego naszego kolektywu kinowego — z wielkim tylko trudem wykonywaliśmy plan.

Publiczność łódzka, oblegająca kasy kin, w których wyświetlano dobre filmy fabularne, nie umiała jakoś przekonać się do polskich filmów dokumentalnych: a dopiero punktem zwrotnym stał się zeszłoroczny Festiwal Filmów Radzieckich.

Na ekranie naszego kina wyświetlaliśmy wtedy takie wyborne filmy dokumentalne jak „Morze płońce”, „Areny śmiały”, „Wśród lodów oceanu”, „Z biegiem dolnej Wołgi” itp.

Publiczność łódzka zasma

kowała wtedy w tym rodzaju filmu. Obserwuję też, że od tego czasu wzrosło jej zainteresowanie również i dla polskiego filmu dokumentalnego.

Zegnam się ze mną ob. Adamiak dodaje:

— Chciałabym powiedzieć tutaj jeszcze, że w kinie „Gdynia” wyświetlamy również i słynne (jak zresztą zawsze) radzieckie filmy dla dzieci, a więc „Złota antyka” i „Dwa łakome niedźwiadki”. Powodzenie ich jest ogromne, co obok radości sprawia mi również i duży kłopot...

— Kłopotów?

— Tak jest! — uśmiecha się A. Adamiak. — Kłopotów natury technicznej: oto, ażeby w pełni obsłużyć naszą najmlodsza i najwzrostniejszą publiczność, musimylibyśmy zainstalować ścianę z... gumy. M.

Idziemy ulicą Nowolipie. Komplex budynków — olbrzymów zda się przystać — przechodnia. Jedyny akcent plastyczny elewacji tworzą tu balkony. Na tym samym frontonie część z nich posiada ciężkie przysadziste balkony. Powyżej architekt umieścił zaś leciutkie, filigranowe balkoniki. W su mie stwarza to wrażenie bezmyślności i chaosu. No cóż, sztuka budowania jest... sztuką. I to niełatwą.

Patrząc na dzisiejszy Muranów, trudno uwierzyć, że powstał on na zwaliskach gruzów. Szczególnie imponującą zarysowuje się perspektywa ulicy Nowolipie. Rosną tu bloki mieszkalne. W dużych pomieszczeniach na parterze powstają sklepy, kawiarnie, restauracje oraz różne punkty usługowe.

TRZECI GROCHÓW

Jeszcze przed rokiem ulicę tej nie było. Dzisiaj na dalekim Grochowie, zajmującym łączną powierzchnię 300 ha powstaje nowy fragment osiedla — Grochów 3. Rosną domy nowej dzielnicy, która w przyszłości obliczona jest na kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Sieć sklepów, szkół, grochowski PDT, bary i kawiarnie powstają ku wygodzie mieszkańców dzielnicy.

Na osi Alei Waszyngtona wg planów perspektywicznych stanie wieżowiec o 20 piętrach, centralny ośrodek życia kulturalnego dzielnicy. Grochów 3 budowany jest częściowo metodą tradycyjną — częściowo zaś przemysłową. W porównaniu z innymi dzielnicami uderza na razie wątość zieleni. I tu jednak przeznacza się wielką część powierzchni pod przyszły drzewostan. Płaca miasta stworzy biegający z lewej strony Alei Waszyng-

Gospodynie czekają z utęsknieniem...

Wystawa rzeczy potrzebnych

W gmachu Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 5, została otwarta wystawa artykułów gospodarstwa domowego. Wystawę zorganizował Zarząd Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu „Arged”. Ma ona na celu zapoznanie przemysłu z potrzebami rynku dla lepszego zaopatrzenia.

W kilku działach wystawione są eksponaty produkowane w większości przez przemysł krajowy, częściowo zaś pochodzące z importu. W porównaniu z rokiem 1952, kiedy „Arged” dostarczał 150 artykułów z branży drewniano-szczotkarskiej, asortyment zwiększył się w r. 1955 do 900 artykułów.

Mimo to nasze sklepy nie są zaopatrzone w wiele z nich, gdyż kierownicy sklepów mają na względzie wykonanie w pierwszym rzędzie planów, nie licząc się z istotnymi życzeniami i potrzebami konsumentów. Tak więc zdarza się, że znajdujemy drogie radioodbiorniki, podczas gdy brak jest podstawowych artykułów. W ten sposób zostaje wykonany plan wartościowy. Ale czy konsument jest z tego zadowolony?

Przejdźmy do wystawy. Dział drewniano-szczotkarski. Obok stołnic, wałków i różnych drobiazgów gospodarstwa domowego, zwracają tu uwagę produkty krajowej produkcji z mięszi drzewnej. Estetyczne, kolorowe wiadra w cenie 13—19 złotych odporne na gorącą wodę, wianiki do kapania dzieci w cenie 36 zł, barwne, kwasoodporne tace.

Ciekawie przedstawiają się wyroby z wikliny. Są tu kosze najróżnorodniejszego kształtu, formatu i przeznaczenia. Kosze-walizki do bielizny, do wózków dziecięcych i do kwiatów. W dziale szczotkarskim widzimy praktyczne komplety szczotek do obuwia oraz pomysłową szczotkę do zamszu i lżejszą do butów z plastiku. Szkoda tylko, że brak jest poszukiwanej przez

klentów szczoteczki ryżowej, tzw. mioteczki.

Branża chemiczna wystawia fartuszki z igielitu w pastelowych kolorach (38 zł szt.) oraz śniadaniówki po zł 4.50. Te ostatnie powinny szybko rozpowszechnić się. Są higieniczne, gdyż można je myć. Ku wygodzie kobiet noszących obuwie zamszowe będą służyły szczoteczki nasycone różnokolorowym proszkiem.

W estetycznych stoiskach branży ceramiczno-szklanej widzimy rzeczy, których nie spotyka się w sklepach. Pod adresem producenta piszemy te słowa: więcej kryształowych szklanek, spodeczków i kieliszków do wina, zamiast mnogości wazoników i popielniczek!

Wyroby emaliowane są niezwykle kolorowe, ale polewa ich jest bardzo cienka. Widzimy tu również piękne komplety garnków, imbryki, miski i poszukiwane ostatnio nocniczki.

Więcej miejsca trzeba poświęcić wyrobom importowanym demonstrowanym przez branżę elektrotechniczną. Weźmy kilka przykładów z obfitości zaopatrzonego stoiska i porównajmy je. Oto dwie kucharki gazowe — nasza (znana ją dobrze) i czeska dwupaleniskowa, z maleńkim paleniskiem oszczędnościowym, biała, emaliowana, z estetyczną pokrywą w cenie 550 zł. Widać wyraźną różnicę w wyglądzie i cenie.

Dalej dwa ekspresy do kawy. Węgierski gotuje kawę w 5—6 minut, jest estetyczny i pomysłowy. Cena jego wynosi 200 zł. Nasz jest

mniej estetyczny, dłużej parzy kawę i kosztuje 320 zł.

Weźmy jeszcze pralki. Stoją obok siebie, jedna produkcji CSR, biała (większość przedmiotów importowanych jest koloru białego), emalia twarda o lepszym połysku. Jeden kg białyni pierze w 5—7 minut. Cena 1720 zł. Obok produkcja krajowa: żółto-brązowa nieestetyczna skrzynia, wyprodukowana przez wytwórnię sprzętu gospodarczego w Rzeszowie. Podobno pralka ta zupełnie nie zdaje egzaminu.

I jeszcze jeden „komplement” pod adresem naszego producenta: belgijska lodówka po 15 minutach używania wykazuje temperaturę minus 5—3 stopni. Nasza dostarczona przez Pomorskie Zakłady Metalowe posiada najniższą temperaturę... plus 5 stopni Celsjusza. W tym zestawieniu nie trzeba chyba już mówić o zaletach pralki elektro-akustycznej z NRD za 720 zł.

Wystawa „Argedu” stanowi bezspornie pokazową lekcję dobrego smaku, gustu i pomysowości w produkcji artykułów gospodarstwa domowego. Te wszystkie cechy powinni sobie przyswoić nasi producenci. Jeśli zmyśli praktyczności i estetyki zawodzi naszych fachowców, trzeba brać przykład z zagranicznych przyjaciół z Węgier, Czechosłowacji czy NRD. Rzecz tkwi przecież w tym, że nie tylko plany obrotu trzeba wykonywać, ale i mieć na względzie dobro konsumenta. Najwyższy czas skończyć z lekceważącą maksymą: konsument wszystko kupi. Nieprawda! Konsument kupuje dlatego, że nie ma wyboru. Jeśli nie weźmie tego co mu się oferuje, będzie zmuszony zrezygnować z zakupu w ogóle.

W dniach od 1 do 8 będzie czynny w lokalu wystawowym kiermasz. W tych dniach klienci będą mogli zaopatrzyć się w przedmioty, które im szczególnie przy padły do gustu.

Szkoda tylko, że te wszystkie wspaniałości, które na razie oglądamy w formie jakiegoś rezerwatu rzeczy pięknych i praktycznych nie mogą stać się sprawą na co dzień. Klient bowiem pragnie nie przedmioty widzieć w sklepie. Pragnie je kupować bez kolejek i tzw. okazji.

L. G.

Obniżka cen biletów na niektórych trasach autobusowych

W nowym rozkładzie jazdy PKS, który obowiązuje od dnia 2 października, zostały umieszczone w prawym rogu każdej tabeli oznakowania: T-1, T-2, T-3, T-4. Co oznacza ją te litery i cyfry?

Są to znaki podające stawkę taryfy, wg której pobierane są opłaty za przejazd na danej linii. Wynika stąd, że stawek jest cztery. Z tych czterech stawek w łódzkim okręgu PKS stosowane są dwie. T-1 to taryfa obowiązująca na liniach podmiejskich z Łodzi do Brzezin i z Łodzi do Głowna. Pozostałe linie w naszym okręgu mają taryfę T-3.

Taryfa T-1 wynosi 24 grosze za osobokilometr, zaś taryfa T-3 na liniach dalekobieżnych 33 grosze za osobokilometr. Od dnia 2 października została skasowana w okręgu łódzkim taryfa T-4, która wynosiła 39,6 groszy za osobokilometr. W ten sposób obniżono opłaty za przejazd osób na następujących liniach autobusowych: z Łodzi do Tomaszowa, z Łodzi do Tomaszowa i Spawy, z Piotrkowa do Tomaszowa i Rawy Maz., z Łodzi do Widawy i Wielunia.

Dla przykładu podajemy, że bilet z Łodzi do Tomaszowa kosztował 25,20, a wg nowej taryfy kosztuje 21,60. Tak więc w obie strony płacimy prawie o 8 zł za bilet mniej. (Sk)

odpowiedzi REDAKCJI

J. WYSOKIŃSKI: Dochodzenie wykazało, że nie wypieczony chleb pochodził z Fickarni nr 65. Winnych ukarano nagana oraz polecono kierownikowi piekarni dostarczyć Obywatelowi jako ekwiwalent — bochenek chleba sandomierskiego. (2051)

GRONO KUPUJĄCYCH W SKLEPIE MHD 1382: Sprzedawczyni Krystyna Wypiesz — jak wyjaśnia dyrektor MHD — z powodu nagłej i ciężkiej choroby dziecka nie była w stanie otworzyć sklepu we właściwej porze. (1979)

ABSOLWENT SZS Z PABIANIC: Prosimy o imię, nazwisko i adres. Okażemy pomoc. (2256 P)

„ZAINTERESOWANA”: Interweniowaliśmy. Sprzeczne z przepisami zarządzenie zostało cofnięte.

W. PIEPRZNOWSKI, ZGIERZ: Okr. Przedsiębiorstwo Barów przeprowadza Obywatela za przykry wypadek w barze mieszącym nr 3 w Zgierzu i domosi, że w stosunku do winnych wyciągnięto konsekwencje służbowe. (2036)

ZENON SKOWRONEK: W najbliższym już czasie — jak nam donosi Prez. Rady Narodowej m. Łodzi — teren Muzeum na Radogoszczu zostanie odgródzony od znajdującego się tam magazynu Wytwórni Filmów Fabularnych. Wydano zarządzenie, za braniające pozostawiania tacek na terenie Muzeum. (1976)

W. SINICKI: W związku z projektem Obywatela wprowadzenia „podwójnych przystanków” — MPK wyjaśnia, iż z uwagi na bezpieczeństwo wprowadzenie takich przystanków jest niewskazane. (2106)

R. KULAWIŃSKI: Prez. Rady Nar. m. Łodzi — Wydział Org. zawiadamia, że wniesiono do planu robót na 1956 r. urządzenie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. A. Struga i Gdańskiej. Co do sprawy kierowcy — sporządzono zawiadomienie z wnioskiem o ukaranie go. (2120)

LUDEMILA GUTKOWSKA

Warszawski wrzesień 1955 r.

(Od specjalnego wystannika)

tona ogromny bulwar im. Stanisława Augusta.

NA PRAGIE, NA PRAGIE...

Ulica Targowa na Pradze przypomina do złudzenia ulicę łódzką. Obok kilkunadzinnej kamienicy — drewniany parterowy domek kryty papą. W planach perspektywicznych Warszawy widok ten zniknie (oby zniknął i w Łodzi jak najszybciej). Już w roku przyszłym rozpocznie się akcja porządkowa miasta tzw. APM. W miejsce wyburzonych parterowych domów — powstana wielopiętrowa budynek. Ulica Targowa — ta najbardziej zaniedbana arteria Pragi — uzyska jednolitą, nowoczesny charakter do stosowanej architektonicznie do pobliskiego Stadionu 10-lecia.

Wrześniowy, warszawski wiatr szczerze sieje cementowym pyłem i na osiedlu Praga 2, budowanym wg projektu inż. Klefka. Jest to dzielnica wznoszona w przebiegu części metody przemysłowej. Obok znanych, gotowych prefabrykatów, wprowadzono tu tzw. ściany grzejne. Jest to duży blok betonowy wewnątrz którego biegną rury centralnego ogrzewania.

Elewacje nowych bloków oznaczają się jakąś układną prostotą. Solany zewnętrzny nie wymagają już otynkowania. Okna nie straszą popalonym wymiarem C2 stosowanym wszędzie, ze względu na duże zapasy tego typu okien. Są duże i szerokie.

Pierwszy budynek o 96 izbach już wkrótce będzie gotów.

CZTERY ÓWIARTKI WSM

Zajrzyjmy jeszcze na Mokotów górny, na kolonię Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, budującej to osiedle, zanim przejdzie do ZOR. Projekt zabudowy powstał już w roku 1947. Było to pierwsze osiedle mieszkaniowe w Warszawie. Cztery ówiartki dzielnicy WSM rozłożyły się po obu stronach centralnej arterii ulicy Jarosława Dąbrowskiego. Każda z nich stanowi zamknięty czworobok obramowany zielenią. WSM mimo wyjątkowej naprężki w kierunku południowo-wschodnim rozbudowy jest osiedlem od dawna zamieszkałym. Stanowi ono przykład budownictwa socjalistycznego. Wszędzie widać troskę o jak najlepsze zaspokojenie potrzeb mieszkańców.

Weźmy dla przykładu czworobok ulicy Wiktorskiej z domami dwukondygnacyjnymi o gładkiej elewacji i dyskretnie oprawie plastycznej. Złoto-żółty tynek harmonizuje doskonale z zielenią skwerów i krzewów. Z dala od niebezpieczeństw ulicy i jej wielkomiejskiego hałasu bawia się w piaskownicach dzieci. W pobliżu domów laweczki zapraszają do odpoczynku. Za oszkłoną gałką mieszkaniowe osiedla znajdują barwny plakat, zapowiadający najbliższą imprezę kulturalną dzielnicy.

Przedszkole, żłobek, szko-

ła oraz przychodnia lekarska znajdują się w odległości kilkudziesięciu metrów. Nie dalej jest do sklepu spożywczego czy sklepu z artykułami przemysłowymi, pralni centralnej czy też apteki. Jedna partia osiedla otrzymała już ogrzewanie zdalące, bardziej ekonomiczne i wpływające korzystnie na zdrowotność użytkowników. W roku bieżącym otrzymają je dalsze domy.

Oczywiście, istnieją i tutaj pewne usterki. Utrudniony jest dojazd do mieszkań ze względu na wąskie chodniki, zbyt jest zagęszczenie domów.

Tak wygląda część zamieszkała WSM. Obok wznoszą się rzędy jasnych, różnorodnych domów. Niedługo przywitają nowych mieszkańców.

Po tym nieco pobieżnym przeglądzie kilku warszawskich osiedli jedno trzeba stwierdzić: Warszawa rośnie szybko również na peryferiach. Rośnie trudem rąk i ofiarnością serc całego narodu, który postanowił uczynić Warszawę stolicą piękniejszą niż kiedykolwiek i uczynił. Marymont, Żolibórz, Młynów, Grochów kładą nowe, radosne barwy na obraz zniszczonej wojennych. Wrzesień 1955, wypiera w bezpowrotną przeszłość widmo tamtego września, sprzed 16 lat.

Pisze naczelny dyrektor CZ ZOR — Juliusz Goryński — w artykule „Warszawski przykład”...

„Dla całego narodu Warszawa stała się symbolem nowego ustroju, który wyzwolił siły ludu i prowadzi go do coraz nowych zwycięstw w pokojowej pracy. Za to cały naród dziękuje teraz swojej stolicy w miesiącu wrzesniu”.

radio

WTOREK, 4 PAŹDZIERNIKA

12.15 Muz. rozrywkowa. 12.40 Słynni piosenkarze i orkiestry rozrywkowe. 13.40 „Otello” — uwertura symf. 14.10 Muzyka rozrywkowa. 14.40 „Muzyka polskiego Odrodzenia”. 14.55 Pieśni o Woldzie, Dnieprze i Donie. 15.25 Koncert fortepianowy. 16.20 (L) Koncert orkiestry mandolinistów. LRPR. 16.25 (L) Słuchamy łódzkich solistów. 16.40 (L) Muzyka popularna. 17.00 Audycja dla młodzieży szkolnej. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (L) Muzyka taneczna. 18.00 (L) Audycja dla młodzieży pt. „Polemika ze Staszkiem”. 18.20 Koncert orkiestry. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Audycja oświatowa. 19.35 Suita o Woldzie. 20.00 Słuchowisko „Król i poeta”. 21.50 Muzyka taneczna. 22.20 Aud. literacka pt. „Kowal”. 22.40 „Nasi współcześni kompozytorzy”. 23.00 Muzyka taneczna.

W niedzielę w Helonowie odbyły się zawody pożarnicze, w których udział wzięło pięć jednostek straży pożarnych i zakładów wych. W czasie zawodów przeprowadzono ćwiczenia szkoleniowe i bojowe. Zwycięstwo odniósł VII Oddział Straży Pożarnej — 427 pkt. przed zakładową Strażą Pożarną ZPB im. Stalina — 420 pkt. Zdjęcie nasze przedstawia strażaków jednego z oddziałów, gdy po składanych drabinach wchodzi na wysokość III piętra. foto L. Olejniczak



NASZA KRONIKA

Dzisiaj, 4 października o godz. 19 w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Piotrkowska 135 mgr Władysław Wiśniewski wygłosi odczyt pt. „Rozliczenie materiału podstawowego w przemyśle lekkim” cz. II.

Dnia 6 października o godzinie 16 Cyrk nr 1 daje przedstawienie na budowę stolicy. W przedstawieniu wezmą udział artyści, którzy wrócili niedawno z Moskwy.

Dnia 5 października o godzinie 19 w sali odczytowej MDK, ul. Moniuszki 4a, prof. dr Alojzy Maciejewski, kierownik Kliniki Chirurgii Dziecięcej AM wygłosi odczyt pt. „Zapobieganie i leczenie wad wrodzonych u dzieci”. Wstęp 1 zł.

Gdy zółw wchodzi na plan... Uwaga-palmy w niebezpieczeństwie!

W parku Źródlika znajdują się jedyna w Łodzi palmiarnia. Stare, olbrzymie palmy są już tak wysokie, że zachodzi konieczność powiększenia budynku palmiarni.

Miejski Zarząd Przedsiębiorstw i Urzędzeń Komunalnych zlecił na początku sierpnia Miejskiemu Przedsiębiorstwu Remontowo-Budowlanemu nr 1 wykonanie prac związanych z remontem i nadbudową jednego piętra budynku. Jednocześnie na zlecenie MZPUK Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne rozpoczęło w palmiarni prace, związane z zainstalowaniem nowego kotła centralnego ogrzewania. Niestety, mimo że zima się

zbliża, prace przy palmiarni są jeszcze zbyt mało zaawansowane i jeżeli będą posuwać się w takim zółwym tempie jak dotychczas, zachodzi obawa, czy przed przymrozkami budynek zostanie wyremontowany.

Zbyt późno zlecono nam roboty — mówi majster załogi MPRB nr 1 Konstanty Kania. — Przynajmniej w maju należało rozpocząć remont i nadbudowę palmiarni. Mamy także poważne trudności z murarzami, których w tej chwili brak. W każdym razie będziemy starać się zakończyć w październiku.

Majster MPI — Jan Pieniążek narzeka na nieodpowiednie kotły centralnego ogrzewania, dostarczone z Poznania. Zaczęto już je instalować, ale brak kompletu palników utrudnia prace instalacyjne.

Z każdym dniem robi się coraz chłodniej. Niewykonanie na czas palmiarni może grozić wymarzeniem cennych palm. Dlatego też dyrekcja MPRB nr 1 jak i dyrekcja MPI winny pomóc załogom zatrudnionym przy remoncie palmiarni. Trzeba przyspieszyć prace.

Nagrody dla ogródków działkowych i działkowiczów

Najlepsze ogrody działkowe i najpracownitsi działkowicze oraz miczurinowcy, którzy uzyskali najlepsze wyniki hodowlane i za prezentowali swe plony na wystawie ogrodów działkowych, otrzymali nagrody.

W grupie ogrodów miejskich pierwszą nagrodę zdobył POD im. Reymonta. Dwie drugie nagrody otrzymały ogrody „Morwa” i „Stoki”. Trzy trzecie nagrody przyznano ogrodom im. Mireckiego, Okrzei i Dąbrowskiego.

Z ogrodów przyzakładowych najlepsze okazały się POD Kolejarz — Polesie, które zdobyły I nagrodę. Prawie równorzędnie wypadły ogrody przy ZPB im. Hanke Sawickiej i otrzymały nagrodę II. Trzecia nagroda przypadła ogrodom przy Zakładach im. Głazewskiego.

Za całokształt pracy w hodowli kultur południowych otrzymał nagrodę miczurinowiec z POD Kolejarz ob. Skórski. Wyroźnieni zostali też nagrodami indywidualnymi wystawcy, którzy urządzili na wystawie interesujące stoiska: Józef Sobieracki z POD Okrzei, Józef Andrzejczak i Hetmański z POD Reymonta.

Ponadto 7 ogrodów otrzymało nagrody pocieszenia, a 64 miczurinowców nagrody w postaci dyplomów, książek i wyjazdów do Instytutu Hodowlanego w Skierniewicach. (k)

Wtorek dniem przyjęć w Prezydium RN

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dn. 26. IX. br., Prezydium RN ustaliło (od 1 października br.) wtorek jako dzień osobistego przyjmowania obywateli w sprawach skarg i zażaleń przez wszystkich członków Prezydium RN, prezydentów DRN, kierowników wydziałów, zarządów i przedsiębiorstw.

Przyjmowanie odbywać się będzie w godzinach od 17 do 20. O ile wtorek będzie dniem wolnym od pracy przyjęcia przenosi się na następny dzień roboczy.

Uwaga wędkarze

W sobotę, 8 października o godzinie 15 z siedziby Związku Wędkarskiego przy ul. Sienkiewicza 15 wyruszą do Zagórka kolejna wycieczka członków związku.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 139-15

TEATRY

OPERA ŁÓDZKA (St. Jaracza 27) w gmachu Teatru im. Jaracza) g. 19 „Don Pasquale”

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Lażnia”

JARACZA (Jaracza 27) „nieczynny”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Nauczyciel tańców”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzar” (wz. 27.9.55 r.)

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krecim”

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Urwis”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Romeo i Julia” g. 18, 19, 20 dozw. od lat 12

GDYNIA (Tuwima nr 2) Progr. filmów dok. i

CO? GDZIE? KIEDY?

kult.-oświat. „Nowy Mińsk” „Miedzynarodowe spotkanie w hoku na łódzie ZSRR” „Szwecja” g. 18, 20 dozw. od lat 7. Program dla najmłodszych „Złota antylopa” „Olewek i kleks” „Dwa lalki niedźwiadki” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Sado” g. 18, 20 dozw. od lat 7

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dzieciństwo Gorkiego” g. 15, 30, 18, 20 dozw. od lat 12

PRZEDWIOSIEŃ (Zeromskiego 76) „Stępan Razin” g. 18, 20 dozw. od lat 12

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Kopciuszek” g. 17, 19 dozw. od lat 7

ROMA (Kaliszewskiego 84) „Muzyka i miłość” g. 18, 20 dozw. od lat 12

REKORD (Kaliszewskiego 2) „Grzesznicy bez winy” g. 17, 19 dozw. od lat 16

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Kurs na Marto” g. 18, 20 dozw. od lat 12

POKÓJ (Kazimierza 6) „Kordzik” g. 17, 19 dozw. od lat 7

SWIT (Bałucki Rynek) „O 6 wieczorem po wojnie” g. 18, 20 dozw. od lat 7

STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Wielki obywatel” I seria g. 16 dozw. od lat 12 „Tajemnica górskiego jeziora” g. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dni i noce” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12

„Śpiewajka skowronki” g. 18, 20 dozw. od lat 12

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Dzieci partyzanta” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Dzieciństwo Gorkiego” g. 14, 15, 17, 18, 19, 45 dozw. od lat 12

WISLA (Tuwima nr 1) „Na bezludnej wyspie” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12

ZACHETA (Waryńskiego 28) „Iwan Groźny” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12

PIONIER (Franciszkańska 31) „Skandenberg” g. 17, 19 dozw. od lat 14

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Szwedzka zapaka” g. 17, 19 dozw. od lat 7

DWORCOWE (Dworzec Kaliski)

„Nad brzegami górnej Wołgi” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 dozw. od lat 7

MUZA (Pabianicka 178) „Jedenastka z naszej ulicy” g. 18, 20 dozw. od lat 7

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Kraków renesansowy” g. 14-20

CYRK nr 1 (Pl. Niepodległości) godz. 19.30 „Cyrk komików”

Dyżury apiek

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b, AS, Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożniczo - ginekologiczno-ginek. Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Internia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kocińskiego 22

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WOŻNY i WOŻNA do VIII Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi, ul. Nowotki 105, potrzebni. 5994-G

NAUKĘ MUZYKI

dla dzieci, młodzieży i dorosłych prowadzi muzyk - pedagogzy Spółdzielni Pracy „INSCENIZACJA” w Łodzi, Uruchamia się klasy: gry fortepianowej, skrzypcowej, akordeonowej, śpiewu solowego oraz instrumentów szarpanych, jak: gitary, mandoliny itp. Informacji udziela biuro spółdzielni przy ul. Zachodniej 54, tel. 158-89, w godz. 9-17. 2178-K

WOJEWÓDZKA RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY FOTOGRAFÓW I CHEMIGRAFÓW W ŁODZI

zawiadamia, że w Łodzi przy ul. Tuwima 15 (dawn. Przejazd) uruchomiła

LABORATORIUM FOTO-TECHNICZNE

wykonujące:

- 1) WYŚWIETLANIE PLANÓW I RYSUNKÓW TECHNICZNYCH;
- 2) POWIĘKSZANIE I ZMNIĘSZANIE RYSUNKÓW TECHNICZNYCH;
- 3) oraz WSZELKIE PRACE FOTO-TECHNICZNE.

Powyższe podajemy do wiadomości wszystkich firm na terenie całego województwa łódzkiego. 2188-K

PIOTRKOWSKA nr 21.

TEL. 135-59: płaszcze damskie 300-2.000, jełsonki męskie 600-2.000, blamy męskie i damskie 1.200-8.000, nakrycia stolowe srebrne i platynowe 500-2.150, kołnierze damskie i męskie 150-900

ZGIERSKA nr 34 TEL.

234-19: futro damskie nutriety 7.000, kurtka damska z merynosów 2.490, kurtka męska skórzana 300, buty męskie z cholewami 800-1.400, sukienka ślubna 450

JARACZA nr 10. TEL.

222-14: futro damskie nutriety 7.500, kurtka piżmowa 5.400, kombinizon skórzany zagrany 3.300, kupony z pakietu PKO 60 i 100% 1.600-3.300, obrusy nylonowe zaogr. duże po 270

STALINA nr 67. TEL.

102-35: kołnierze z ogonów lisa niebieskiego 800, płaszcze damski zimowy czarny 100% 1.800, komplety lusterek dentystycznych po 60, materiał eksportowy braz 100% (kupony) 2.850, futro męskie blam piżmowa, kołnierze karakułowe, pokrycie 100% 7.000 (2017)

A. STRUGA nr 30. TEL.

100-83: kilimy 750-1.200, spodnie męskie bryczesy gabard. 900, akordeon 12 bas. 1.150, palta męskie zimowe 800-1.100, obuwie męskie 350-700 (2016)

OGŁOSZENIA DROBNE

CYRK — bilety z niedziel 25.9 godz. 15.30 ważne są na 5.10 (wtorek) godz. 18

KILIŃSKIEGO nr 141.

TEL. 234-68: adapter „Bosche” szafkowy z płytami 4.500, materiał z PKO 100% king (kupony) 2.900, materiał 60% granat z PKO (2.85) — 1.600, kurtki, płaszcze skórzane 800, blamy futro, kozy, foki 800-1.800 (2018)

PIOTRKOWSKA nr 317

(Hale Targowe): radiola Ster z adapterem 3.800, aparat radiowy „Tesla” nowy 2.000, kupony materiał PKO 60% 1.750, buty damskie z cholewami nr 7 1.500, kołnierze z lisa srebrnego 2.000 (2020)

OB. STALINGRADU nr 22. TEL. 137-89:

materiał ubraniowy 100% szary (2.85) 1.500, buty narciarskie męskie nr 7 450, futro lalki karakułowe 3.000, płaszcze skórzane damski zielony 700, kapa pluszowa szara 300 (2036)

ZIELONA nr 9. TEL.

267-27: Akordeon Lesing 32 bas. 2.300, radio „Telefunken” 2-zakresowe z adapterem 2.000, radio Baltik 3.000, radio samochodowe 6-woltowe 2.000, akordeon 80 bas. włoski „Settino” Soprani 6.000. (2033)

ZIELONA nr 33. TEL.

189-97: kurtka skórzana braz 1.600, futro lalki karakułowe 13.500, waga uchylana 1.200, lis platynowy 3.000, pompa „Was serknecht” 12.000

KUPNO

HYDROFOR z pompą Wasserkinchta, silnikiem 220/380, stan dobry kupię natychmiast. Podać szczegółowy opis, cenę. Warszawa, Ursynowska 68 Morys

LOKALE

TRZYPOKOJOWE samo dzielne mieszkanie z wygodami (bez łazienki) i piętro zamieniam na równorzędne dwupokojowe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 pod „5532”

Kapiele zdrojowe W DOMU

ŁUG CIECHOCINSKI

stacy do sporządzania KAPIELI SOLANKOWYCH

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD

kuracja zdrojowa w domu

SZLAM CIECHOCINSKI

stacy do sporządzania kapieli SOLANKOWYCH

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD

Dnia 3 października 1955 r. zmarł przeżywszy lat 75

ADAM PIETRZAK

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 5 października 1955 roku o godz. 17 z kaplicy omentarnej przy ul. Ogrodowej na Stary Cmentarz katolicki — o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZKOWIE I RODZINA

W dniu 29 września 1955 r. zmarł

ANTONI KAPPEL

członek Sp-ni Pracy „STER”
W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i kolegę. Żonie i Rodzinie, w związku ze śmiercią, wyraży najserdeczniejszego współczucia składają
RADA NADZORCZA, ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY Spółdzielni Transportowo-Warsztatowej „STER” w ŁODZI

DWA pokoje, kuchnia, rozkładowe wszystkie wyroby zamieniam na dwa razy po pokoju z kuchnią ewent. trzy lub cztery pokoje, kuchnia. Wia dom. Próchnika 18 słum. 7. od 16 5885 G sarnia (5705 G)

SPRZEDAŻ

ZBIORNIK 1.500 litrów i brama żelazna sprzedam. Próchnika 18 słum. 7. od 16 5885 G sarnia (5705 G)

SPÓŁDZIELNIA PRACY TOKARSKO-STOLARSKA

podaje do wiadomości, że z dniem 1 października 1955 r. przejęła Spółdzielnię Bednarzy i Stolarzy, Łódź, ul. Jelińskiego 23 (Nawrot) wraz z wszelkimi punktami usługowymi oraz pełnym zakresem wykonywanych przez nią usług. — Obie spółdzielnie po komasacji noszą nazwę SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW DRZEWNYCH

IM. LUDWIKI WARYŃSKIEGO Łódź, ul. T. Jelińskiego nr. 23, tel. 173-75. Wszelkie zlecenia i korespondencje prosimy kierować wyłącznie pod adresem Zarządu, Łódź, ul. T. Jelińskiego 23, tel. 173-75. 2185-K

36.161 wygranych na 4 miliony zł czeka na Was w październiku

Warto więc spróbować szczęścia kupując los Loterii Pieniężnej

A bokserzy nadal przegrywają ...

Brak narybku
mści się na łódzkich II-ligowcach

Oglądając w hali na Widze wie mecz bokserski o mi-

1561 km
w 41.06.53 godz.



1561 kilometrów trasy przebiegli kolarze startujący w Wyścigu Dookoła Polski, zakończonym w ub. niedzielę w Warszawie. Pierwszy zespół CWKS udowodnił, że jest w tej chwili w kraju bezkonkurencyjny. Po nad 22 minuty przewodził nad drugą w końcowej klasyfikacji drużyna CRZZ, jest chyba właściwym odpowiednikiem wartości i możliwości wojskowych. Potwierdzają to zresztą i indywidualne lokaty kolarzy CWKS. W pierwszej dziesiątce jest ich czterech, w tym jeden z trzeciej drużyny, a ostatni z nich — Królak zajmuje 5 miejsce. Po raz drugi z kolei Więckowski został zwycięzcą Wyścigu. Szutka dwukrotnie zwyciężyła w tym wyścigu, udała się dotychczas tylko Napierale i Wójcikowi. Trzy razy i to z rzędu nikt nie wygrał. Czy wygra Więckowski?

W tym roku, jak nigdy dotąd, do głosu doszła młodzież. Drugie miejsce nieznanego szerszemu ogółowi Podobasa, czwarte Preczyńskiego, 10 Szostka (obaj łódzianie) to prawdziwa rewelacja. A młodzieńki Głowaty, a Głowaty, a Głowaty i wielu innych? Młodzież coraz skuteczniej atakuje z powodzeniem starych asów.

Tegoroczny Tour był najszerszy z wszystkich dotychczasowych. Zwycięzca uzyskał przeciętną szybkość — 37,944 km/godz.

Na zdjęciu u góry: Runda honorowa Więckowskiego na stadionie WP w Łodzi.

starstwo II ligi między Włóknierzem a CWKS z Bydgoszczy, myśleliśmy jednocześnie o meczu w Poznaniu, gdzie walczyli pięściami Gwardii z miejscowym zespołem Budowlanych.

Na razie Włóknierzowi szło „jak po maśle”. Łódzianie po walkach: Anielaka, Kargiera i Lewandowskiego prowadzili 5:1, ale potem sytuacja zaczęła ulegać zmianie i koniec końców mecz za kończył się zwycięstwem gości 11:9.

Drużyna Włóknierza ma więcej słabych niż mocnych punktów. Na kogo możemy liczyć? Przede wszystkim na Anielaka, Kargiera i chyba na Guzńskiego, który powinien przestać statystować na ringu a zacząć występować na zawodniczym, jak swoje traktować poważnie, jak przystało na zawodnika kandydującego do reprezentacji państwowej i legitymującego się kład tytułem mistrza juniorów.

Bokserzy CWKS z Bydgoszczy pozostawili w Łodzi bardzo miłe wrażenie. Jest to zespół wyrównany i co najważniejsze młody. Pięściarze CWKS walczyli ambitnie i zasłużyli na oklaski.

Z Poznania nadeszła wiadomość smutna. Przegraliśmy również na drugim froncie 6:14, a więc obie nasze drużyny nie potrafiły poprawić swoich pozycji w tabelkach punktacyjnych.

Debisa, który miesiąc odpoczywał po nokaucie, lekarz nie dopuścił do walki ze Szkudlarkiem. Kierownictwo Gwardii zapomniało o tym, że trzeba było przed wyjazdem do Poznania zaopatrzyć Debisza w świadectwo lekarskie, na wyrobienie którego tam nie było już czasu.

Przed meczem jeden z działaczy sportowych Poznania zwrócił się z apelem do zgromadzonej publiczności o zachowanie ładu i porządku. Przecież po głosnych awanturach „pekarzów” sekcja bokserska GKKF miała zamiar wydać zakaz organizowania w tym mieście zawodów. Tym razem porządek był rzeczywistie idealny, a co ciekawie, publiczność wstrzymywała się nawet od wyrażania radości po zwycięstwach swoich pupili.

Tak więc bilans występu naszych drugoligowców wypadł ujemnie. Nic nie pozostaje nam, jak tylko oczekiwać do następnych spotkań i liczyć na poprawę formy naszych reprezentantów, w co jeszcze wierzymy. (n)

Ligi piłkarskie w cyfrach

I LIGA. CWKS (W-wa) — Górnik (Rad.) 9:1 (3:0). Polonia (Byt.) — Wisła (Kr.) 0:2 (0:0). Stal (Sosn.) — Ruch (Ch.) 1:1 (0:0). Garbarnia (Kr.) — Lechia (Gd.) 0:0. Włóknierz (Ł.) — Kolejarz (Pozn.) 2:0 (1:0).

1. Włóknierz	17	21	22:14
2. CWKS	17	20	39:18
3. Stal	17	20	17:11
4. Gwardia (W-wa)	16	20	32:22
5. Garbarnia	17	19	19:17
6. Wisła	17	18	22:21
7. Lechia	17	16	14:12
8. Ruch	16	15	17:22
9. Kolejarz	17	14	17:21
10. Górnik	16	13	12:31
11. Polonia (B)	16	12	18:28
12. Gwardia (Bydg.)	15	10	9:21

II LIGA. CWKS (Bydgoszcz) — Cracovia 3:3 (1:3). CWKS (Kraków) — AKS (Chorzów) 2:1 (1:0). Górnik (Wałbrzych) — Górnik (Bytom) 1:4 (1:1). Górnik (Zabrze) — Polonia (Leszno) 6:0 (2:0). Tarnovia — Gwardia (Kielce) 1:0 (1:0). Sparta (Warszawa) — Naprzód (Lipiny) 2:1 (0:1). Stal (Gdańsk) — Budowlani (Opole) 0:2 (0:0).

1. Górnik Zabrze	19	30	45:9
2. Budowlani Op.	20	30	42:23
3. CWKS Bydg.	20	25	34:22
4. CWKS Kraków	20	24	45:24
5. Cracovia	20	23	32:22
6. Sparta W-wa	20	21	22:30
7. Naprzód	20	19	21:20
8. Górnik Wałb.	20	17	27:37
9. Stal Gdańsk	19	16	24:19
10. Górnik Byt.	20	16	26:27
11. AKS	21	16	24:35
12. Gwardia Kielce	20	13	17:34
13. Polonia Leszno	20	13	12:49
14. Tarnovia	20	13	12:49

III LIGA. Włóknierz (Pabianice) — Włóknierz (Zgierz) 4:1. Kolejarz (Ł.) — Concordia (Piotrków) 8:1. Radomiak — Sparta (Łódź) — 5:1. Skra (Częst.) — Sparta (Pab.) 1:0. Stal (Radom) — Lechia (Tom.) 8:0. Stal (Starachowice) — KS im. 9 Maja (Łódź) 3:3. Stal (Skarż.) — Unia (Pionki) 7:1.

1. Włóknierz Pab.	26	41	83:14
2. Kolejarz Ł.	26	38	58:25
3. Stal Radom	26	36	65:37
4. Stal Starach.	26	32	61:37
5. Skra Częst.	26	29	53:34
6. Lechia Tom.	26	27	37:61
7. Stal Skarżysko	26	26	60:50
8. Radomiak	26	26	51:52
9. Włóknierz Zg.	26	26	34:43
10. Sparta Pab.	26	22	28:44
11. Concordia	26	20	35:69
12. KS im. 9 Maja	26	18	41:70
13. Sparta Ł.	26	15	24:54
14. Unia Pionki	26	10	23:63

TELEGRAFICZNYM SKRÓTEM

Na czterech frontach grali piłkarze Węgry i CSR. W spotkaniu pierwszych reprezentacji w Pradze zwyciężyli Węgrzy 3:1 (1:0). W spotkaniu juniorów rozegrali również w Pradze, zwyciężyli Węgrzy 2:1. Dwa mecze rozegrali też w Budapeszcie. W spotkaniu drugich reprezentacji zwyciężyli Węgrzy 2:0, a mecz drugich drużyn juniorów wygrali Czechosłowacy 2:1.

Sukces raczej
połowiczny

Tempo gry to nie tylko szybki bieg

Forma Włóknierza
daleka
od mistrzowskiej

Wypada się raczej cieszyć z takiego obrotu sprawy, no bo Włóknierz zdobył przecież cenne punkty i odzyskał utracone czelowe miejsce w tabeli, ale radzilibyśmy zachowanie pewnego umiaru. Sukces nazwałbyśmy raczej połowicznym dlatego, że Kolejarz nie stanowi specjalnej klasy, że wywindowanie się łódzian na pierwsze miejsce w tabeli stało się możliwe dzięki temu, iż nie grała Gwardia warszawska i wreszcie ze względu na mało budujące poziom drużyny zwycięskiej, chociaż — przyznajemy to — nieco lepszy w porównaniu ze słabutką postawą na meczu w Rybniku!

To dobrze, że napad strzelał na bramkę przy każdej nadarającej się okazji (sądzimy, że była to odpowiedź na zamieszczony na łamach „Expressu” apel kibiców). Ale jak strzelano? Przecież z tych strzałów nie padła ani jedna bramka! Rzut wolny wykonany przez Szymborskiego i bramka zdobyta w najmniej oczekiwany sposób w ostatniej fazie spotkania przez Kozłowskiego — to cały dorobek meczu. Na wet Soporek, tak niedyskusyjnie skutecznie grający, tym razem pośliznął się obok słupka lub trafił w poprzeczkę. Stanowczo kapitan drużyny Włóknierza nadal nie ma szczęścia.

Gdy Szymborski musiał opuścić boisko, w ataku zabrakło strzelców. Nie był nim Piłarski, bo zbyt głęboko operował na tyłach i w sytuacjach podbramkowych braku wało go na pozycji, nie był nim również Jezderski. Prawo skrzydłowy Włóknierza nie wyżył się stale powtarzanych błędów. Gdy piłkę miał Stusio podbiegał do niego, zamiast uciekać naprzód, by zyskać teren. I tak zaczynała się bez-

Doroczny turniej szachowy o puchar redakcji „Głosu Robotniczego” zgromadził na starcie rekordową liczbę 300 szachistów, a wśród nich tak znanych zawodników, jak wicemistrz Polski Witkowski, Gawlikowski, Litmanowicz, Szymański, Szapiro. Niespodziewanie zwyciężył młody szachista łódzkiego Włóknierza, Balcerowski przed Szapiro (AZS Łódź).

SPORT SPORT

Tempo gry to nie tylko szybki bieg



Nie pomogła rozpaczliwa rozbiora bramkarza Paszkowskiego, bo Szymborski wykonał rzut wolny tak precyzyjnie, że piłka przeszła tuż obok słupka i znalazła się w siatce.

produktywna „koronkowa robotka” na przestrzeni kilku metrów kwadratowych, tuż przy linii autowej. A tymczasem przeciwnik zyskiwał na czasie, cofał pomocników, nawet łączników i obstawiał pole przedbramkowe. Nie było więc mowy o zaskoczeniu.

CWKS zawdzięcza ostatnie sukcesy (z Lechią 5:0, z Górnikiem 9:1) grze „szybką piłką”. Tak kiedyś grał Włóknierz. A dzisiaj...

Dzisiaj niestety zatraćli tę do datnią cechę. Drużyna przeszła na przetrzymywanie piłki, wózkowanie, zapominając o tym, że poddykowanie tempa nie polega na szybkim biegu, lecz szybkim oddaniu piłki partnerowi. Żeby mieć komu ją podać, trzeba wybiegać na pozycje, a więc wszyscy muszą być w ciągłym ruchu i starać się ustawić jak najlepiej. To jest podstawa nowoczesnej gry, o której tak wiele pisze wielki znawca piłkarstwa dr Stanisław Mielech w swojej książce pod tytułem „Style, szkoły i systemy w piłce nożnej”, a którą wszystkim graczom, trenerom Włóknierza i nie tylko Włóknierza gorąco polecamy. Piłkarze naszej ligowej drużyny Włóknierza są już tak dojrzały, że powinni na własną rękę studiować ten cenny podręcznik.

Rozumiemy, że przy sposobie gry środkowego obrońcy Kolejarza Szafozka, posługującego się więcej rekoma niż nogami, trudno było Szymborskiemu lub Soporkowi prześledzić się pod bramkę Paszkowskiego, zwłaszcza, że sędzia nie reagował na to w sposób właściwy. Do arbitra Wol-

kowskiego (W-wa), siedzącego na ogół dobrze, mamy jednak pretensję, że gdy wypadek taki zdarzył się w odległości około 8 metrów przed bramką, przerwał grę i zamiast poddyktować rzut karny, przyznał Włóknierzowi rzut wolny... z linii pola karnego. Taka decyzja bynajmniej nie zniechęcała Szafozka do dalszego stosowania swoich chwytów obronnych.

Zajęcie pierwszego miejsca w tabeli ożywiło w Włóknierzu nadzieję na zdobycie tytułu mistrza. Niełatwa to będzie sprawa. Dzisiaj sytuacja wygląda tak, że Włóknierz pragnąc zrealizować ambitny zamiar musi wygrać pozostałe spotkania i... czekać na ewentualne potknięcie się warszawskiej Gwardii. Czy mu się to uda niedaleka przyszłość wykaże.

Rm.

Nowy rekord świata na 2.000 m

Rozswoelgy pobit rekord świata w biegu na 2.000 m, uzyskując wynik 5.02,2. Poprzedni rekord Belga Reiffa wynosił 5.07,0.

Kolejny odcinek powieści „MAJOR MILICJI” — JUTRO

Niedzielne starty lekkoatletów

★ Fińska szkoła taktyki ★ Brawo Piątkowski i Prywer!
★ Radziwonowicz goni Walczaka

tak, by wygrać. Nie jest więc wstydem dać się pokonać tak znakomitem strategiem, trzeba jednak jak najprędzej wycofać wnioski z paryskich porażek i porażeń a dalej wnioski te zastosować w sprawnym szkoleniu.

Sprinterom dawano przed meczem równe szanse co Francuzom, w rzeczywistości pozajmowali ostatnie miejsca. Tu sytuacja jest jeszcze gorsza o ty-

le, że w sprintach biegnie się cały dystans na „pełny gaz”. Skoro więc czynili to polscy krótkodystansowcy i zostawali w tyle, to znaczy, że przegranych nie można tłumaczyć niczym innym jak słabością.

Odwrotnie rzecz się miała w dysku i kuli. Naszym miotaczom nikt nie przepowiadał sukcesów. Tymczasem i Piątkowski, i Prywer nie przeszarżowali, a wprost przeciwnie, obecność renomowanych Finów zdopinguwała ich do maksymalnego wysiłku. I w rezultacie mamy do zanotowania największe niespodzianki — cenne zwycięstwa.

Obu łódzianom, Piątkowskiemu i Prywerowi, należą się serdeczne gratulacje i wyrazy uznania. Pierwszemu za to, że będąc jeszcze juniorem, a więc mało doświadczonym, zdołał zająć w polu pobitych kilku rutyniarzy, a Prywerowi za sumienną pracę, która doprowadziła go do doskonałych wyników (w Paryżu — 16,24). Prywer nie zalicza się już do najmłodszych i forsowny trening wymaga od niego dużych wyrzeczeń, a mimo to właśnie on dał wielu swoim kolegom — lekkoatletom przykład prawdziwej postawy sportowca.

Na stadionie Colombes prócz przyjemnych niespodzianek, było też sporo oczekiwanych sukcesów. Mowa tu o bezapelacyjnych zwycięstwach Sidi, a zwłaszcza Adamczyka oraz Chromika w swej popisie konkurencji — 3.000 m z przeszkodami. Ta trójka jeszcze raz udowodniła, że miano potencjalnych mistrzów olimpijskich (tak pisała o nich prasa francuska) nie było im dane ze względu na kurtuazyjność.



PRYWER

W sumie oceniając start reprezentacji Polski nie mamy prawa zaliczać go do nieudanych, co sugerowałaby może czytelnikom pierwsza część tego artykułu, podająca krytyce umiejętności taktyczne biegaczy. W Paryżu potwierdziliśmy przecież wysoką klasę, wykazaliśmy, że nasze miejsce w czołówce Europy jest niezaprzeczalne. Lecz by stało się ono jeszcze bardziej wyraźne, trzeba po pierwsze — nadrobić kolosalne zaległości w plotkach, trójskoju i skoku wzwyż po drugie — podciągnąć się jeszcze w sprintach, dysku i kuli i po trzecie — nauczyć średniolowców umiejętnego rozkładania sił.

Zgola inny charakter miał start polskiej ekipy na międzynarodowych mistrzostwach Rumunii. Z jednej strony — silniejsza niż w Paryżu konkurencja, ale z drugiej — mniejsza stawka. Nie chodziło przecież o punkty.

Bylibyśmy dalecy od prawdy twierdząc, że wypadliśmy tam ośniewając, bowiem w większości konkurencji zawodnicy polscy nie potrafili nawiązać walki z czołówką. Usprawiedliwia je jednak fakt, że mierzyli się swymi z najlepszymi lekkoatletami takich potęg jak ZSRR, Węgry, Anglia i NRF.

Z całej naszej ekipy najlepiej wypadł Radziwonowicz, który na swym koncie zanotował potrojny sukces: zdobył i miejsce, pokonał takich rywali jak Fin Veesterinen i Kuzniecowa (ZSRR) oraz wynikiem 72,36 ustanowił swój rekord życiowy. A więc nareszcie po wielu latach startów Radziwonowicz doczekał się pięknej nagrody za swój uparty trud — doszedł do rzędu oszczepników wysokiej klasy. Wydaje się, że w następnym meczu międzypaństwowym (z NRD) ujrzymy go już z powrotem obok Sidi, tym bardziej, że Walczak na skutek kontuzji kolana znacznie obniżył swe loty.

Z pozostałymi uczestnikami polskiej drużyny należy się szczególnie wyróżnienie Kusionównie. Dala się wprawdzie wyprzedzić Winogradowej i Kochler, ale pokonała także zawodniczkę jak Safronowa i Angielkę Pishley.

Co w tym wszystkim najbardziej pocieszające, to fakt, że możemy już sobie pozwolić na równoczesne wysyłanie za granicę kilku ekip. W Bukareszcie nasi rezerwowi reprezentanci Radziwonowicz, Kropidowski i Waży walczyli z czołówką europejską jak równi z równymi, a spośród kobiet te zawodniczki, które pozostały w kraju, udowodniły swymi wynikami w Pucharze Miast, że dorosły już na tyle, by reprezentować nas na zagranicznych stadionach.

I jak tu ufać tabelom rekordów czy najlepszych tegorocznych wyników, jak snuć na ich podstawie horoskopy, skoro jedne zawody przewracają do góry nogami misternie budowane obliczenia. Zaprządaj nas lekkoatlety coraz bardziej upodobniając się do ligowych piłkarzy, którzy swą chemiczną formą przypominają o palpitacji serca miliona miłośników futbolu i lotka.

Nasza reprezentacja pojechała do Paryża z myślą o rozgromieniu gospodarzy trój meczu Francuzów i wykazaniu, że wyliczając takie potęgi lekkoatletyczne, jak ZSRR, Węgry, Czechosłowacja, NRF i Anglia, nikt już nie jest w stanie nam zagrozić. Co większe spece (a nie mało ich również wśród publiczności sportowych) autorytatywnie orzekli, że w Paryżu trafiła nas najlepsza okazja do zademonstrowania swej wyższości nad Finlandią, a Francją... ta w ogóle się nie liczy.

Skąd tego rodzaju twierdzenia? Ano oczywiście z papierowych obliczeń: nasze najlepsze wyniki są takie, Finów takie, a Francuzów takie. I wyszło na papierze, że zwyciężymy.

Nie brało się tylko pod uwagę jednego, najważniejszego bodajże elementu, elementu umiejętności rozgrywania walk nie na czas, a na miejsce. W tej dziedzinie właśnie Finowie okazali się mistrzami, przerastającymi nas o głowę, a Francuzi dla odmiany wykrzesali z siebie godną najwyższej pochwały ambicję i bojowość. Efekt: z trudem wywalczono zwycięstwo nad Francją różnicą 5 punktów i przegrana (nieoficjalna, bo Finowie nie zgłoszili się na prowadzenie klasyfikacji) z reprezentantami Suomi w stos. 101—109. Jasne więc, że w szeregu konkurencji rzeczywistość nie pokrywała się z przedmeczowymi rachubami.

Liczyliśmy np. na wygrane na 800 m, 1.500 m, i 5.000 m, tymczasem nasi biegacze otrzymali taką nauczkę, że nie pozostaje nic innego, jak stwierdzić, że w dziedzinie taktyki są jeszcze nowicuzami. Salsola i Vuorisala legitymują się znacznie gorszymi rekordami życiowymi niż Kreft, Lewandowski, Chromik. Ale w bezpośrednich pojedynkach wygrali z dzieciną krajowcami.

Finlandia jest krajem starych i bogatych tradycji lekkoatletycznych; zawodnicy uczą się tam biegać nie tylko szybko, ale i mądrze taktycznie —



Bieg na 5 km... Jeszcze prowadzi Krzysztof Kowalik. Ale na ostatnim okrążeniu do przodu wyprzedził Tuomala i Taipale, spychając naszego reprezentanta na trzecią pozycję.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 33. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń. Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—15.30, w sobotę 8—13.30.